Nr. 121. **Wtorek, 26 Maja 1908.** **Rok 98.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 maja b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu profesorowi państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie, Edwardowi Medweckiemu, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu zamianował starszymi zarządcami pocztowymi, zarządców pocztowych: Emiliana Matkowskiego dla Lwowa, Augusta Radwan Dąbrowskiego dla Brzeżan, Eugeniusza Herwy'ego dla Żywca i Romana Saraczyńskiego dla Stanisławowa, oraz kontrolora pocztowego, Eugeniusza Barona, starszym kontrolorem pocztowym w Krakowie.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera, Joachima Traczyka, z Żywca do Lwowa.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego: praktykantów konceptowych skarbu, Franciszka Migockiego, Juliusza Kesslera, Jana Wiszniowskiego, Hermana Dachsa i Feliksa Grabowieckiego; praktykanta konceptowego Rządu, Jana Mayera; tudzież praktykantów sądowych: Jerzego Jemnę, Wilhelma Baczesa, Dawida Fränkla, Edwarda Kowalczuka, Stanisława Juńskiego, Eugeniusza Żarskiego, Jarosława Paczowskiego, Juliana Bilińskiego, Teodora Czesnoka, Mieczysława Skwirzyńskiego, Włodzimierza Brykowycza, Jarosława Rudeńskiego, Eugeniusza Kordasiewicza i Stanisława Żarskiego.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował: starszych oficyałów kancelaryjnych: Bronisława Depę w Glinianach i Konstantego Głuchowskiego w Trembowli, prowadzącymi księgi gruntowe — a to pierwszego dla Lwowa, drugiego zaś dla Stanisławowa, tudzież oficyała kancelaryjnego, Ludwika Polakowskiego w Trembowli, starszym oficyałem kancelaryjnym w Trembowli.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował oficyałami kancelaryjnymi, kancelistów: Stanisława Zygmunta Radelego w Żabiem, Władysława Wagnera w Budzanowie i Kazimierza Zdybkiewicza w Winnikach, wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Józefa Waszkiewicza z Chrzanowa do Krakowa, a Sylwestra Ziembińskiego z Tuchowa do Chrzanowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya stacyjna i rewizya trasy z powodu projektowanej kolei normalnotorowej z przystanku Drohobycz-Truskawiec przez Truskawiec do Stebnika wraz z kolejkami dowozowemi do c. k. Zakładu karnego koło Drohobycza i c. k. Saliny w Stebniku odbędzie się w czasie od 10 do 12 czerwca 1908, a mianowicie dnia 10 czerwca 1908 o godzinie 11 przed południem w c. k. starostwie w Drohobyczu, dnia 11 czerwca 1908 o godzinie 11 przed południem w urzędzie gminnym w Truskawcu dla gmin Modrycz i Solec, o godzinie 4 po południu zaś w urzędzie gminnym w Stebniku dla gminy Stebnik.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 maja.

Dymisya PP. Ministrów wspólnych barona Aehrenthala i gen. Schönaicha.

Wiedeński *Fremdenblatt* pisze: Wiadomość o dymisyi PP. Ministrów wspólnych bar. Aehrenthala i gen. Schönaicha potwierdza się.

Dymisya jest naturalnym wynikiem sytuacyi, wyrażającej się w tem, że obaj PP. Ministrowie dali formalne przyrzeczenie i zaangażowali się co do przeprowadzenia znanych żądań austryackiej Delegacyi, a nie udało im się żądań tych przeprowadzić we wszystkich punktach.

Jestto postępowanie ściśle konstytucyjne, nie zwrócone ostrzem przeciw żadnej stronie. Decyzya przysługuje obecnie jedynie kompetentnemu czynnikowi, t. j. Koronie, która ma osądzić, czy podany przez PP. Ministrów powód jest dostateczny do przyjęcia ich dymisyi.

Kwestya ta może przez nieszczęśliwą taktykę więcej się skomplikowała, aniżeli to według natury rzeczy było konieczne. Wobec trudności, jakie zwłaszcza w królestwie węgierskiem rząd węgierski ma do zwalczenia, aby pozyskać stronnictwa większości parlamentu węgierskiego dla tych zarządzeń, rezultat, który PP. Ministrowie wspólni osiągnęli we wszystkich istotnych punktach, musi przez każdego nieuprzedzonego być uważany jako znaczny, w szczególności, jeżeli pominie się szczegóły, a zważy się jedynie fakt, że kompromis, który przyszedł do skutku we wspólnej konferencyi ministeryalnej, może kwestyę trwale załatwić.

Z chwilą, gdy uchwały wspólnej konferencyi ministeryalnej zostaną przez Monarchę zatwierdzone i na tej podstawie zostanie wypracowane odnośne przedłożenie, muszą ustąpić wszelkie wątpliwości, iżby później jakiekolwiek zmiany w konstelacyi politycznej mogły wywrzeć wpływ na materyalny rezultat osiągniętego kompromisu.

Zaburzenia w Czechach na tle językowem.

Spokojny Karlsbad, oddany tylko trosce o niezmienny zastęp kuracyuszy, był wczoraj widownią silnego wzburzenia. Socyaliści czescy zwołali mianowicie na ten dzień zgromadzenie, celem urządzenia demonstracyi za wprowadzeniem języka czeskiego jako wewnętrznego języka w urzędach. W odpowiedzi na to ze strony niemieckiej zwołano zgromadzenie Niemców, bez względu na przynależność ich do stronnictw politycznych.

Władze polityczne nie pozwoliły na odbycie obu tych zgromadzeń z obawy możliwych niepokojów i starć. Wówczas socyaliści czescy zwołali na podstawie § 2 ustawy o zgromadzeniach, zgromadzenie, które odbyło się po południu w Besedzie.

Niemcy, dowiedziawszy się o odbywającem się zebraniu, pociągnęli tłumnie pod lokal Besedy, by zaprotestować przeciwko urządzeniu zebrania.

Pomiędzy socyalistami czeskimi i Niemcami przyszło do ostrego starcia, podczas którego jeden z socyalistów dobył noża i pchnął nim buchaltera firmy Mattoni, Kaspra, poniżej brzucha. Rannego opatrzył lekarz, mieszkający w pobliżu, którego na

TRZY SALONY.

Paryż, w maju.

(Indépendants. — Champ de Mars. — Champs Elysées).

Nieprawdopodobną jest liczba obrazów, wystawionych równocześnie na przestrzeni jednego, powiedzmy.... kilometra kwadratowego. Same oranżerye na Cours-la-Reine, pozostałe po wszechświatowej wystawie, mieszczą sześć tysięcy płócien, nadto w położonym naprzeciw „Grand Palais" znalazły gościnę cztery tysiące dzieł sztuki; wobec takich cyfr może zadrżeć najzuchwalszy krytyk.

Ciekawą jest droga, na której powstały w Paryżu trzy stowarzyszenia artystyczne międzynarodowe, mogące popierać tak olbrzymią produkcyę artystyczną. „Najpierw stworzył Pan Bóg niebo i ziemię....“; niebem, upragnionem przez artystów, do którego wiodła zawsze ciernista droga uznania i.... protekcyi, był od dawna Salon „des Champs Elysées", zaraz następnie powstał Salon „des refusés", tłumaczący się samą istotą rzeczy, w którym, mówiąc nawiasem, do końca życia wystawiał Edouard Manet, sławny przełomowiec, olbrzym malarstwa francuskiego. Powoli artyści niedopuszczani do „wielkiego Salonu", zawiązali osobne stowarzyszenie, od siedziby swej nazwane „du Champ de Mars", które zachowując cechy ogólne, odpowiadające mniej więcej (późniejszej) Secesyi wiedeńskiej, podstępnie zajęło tyły nieprzyjaciela, umieszczając się w tym samym pałacu „des Champs Elysées", gdzie od lat kilku święci trynmfy.

Firma pozostała przy tak zwanym „wielkim" Salonie, który był rzeczywiście wielkim za Napoleona III., lecz już od lat trzydziestu kilku całe ciążenie prawdziwie artystyczne przeszło ku Salonowi „du Champ de Mars", dawnemu „des refusés". Tam wystawia dziś Rodin, Blanche, delikatny technik i bogaty psycholog, ponury Hiszpan Zuloaga, mistrzowski technik, a bezduszny twórca Gándaza, głęboki Cottet, oraz cały zastęp talentów francuskich i cudzoziemskich, przeważnie młodych, jednak już mających przeszłość, a jeszcze dużo przyszłości.

Natomiast w Salonie „des Indépendants" wystawia każdy, kto mocą luidora posiędzie prawo do zawieszenia produkcyą swego pędzla dwóch metrów kwadratowych przestrzeni ściennej. Trudno wyobrazić sobie chaos, jaki tam panuje; nigdy trafniej zastosować by nie można zdania Goncourt'a, że „wystawa, zarówno jak muzeum jest cmentarzem dla prawdziwego dzieła sztuki", ginie ono dla oka w towarzystwie zawsze i wszędzie przeważającej miernej, lub nie-artystycznej produkcyi, która sztucznie zwraca na siebie uwagę za pomocą „truc'u" kolorystycznego, skandalicznego tematu, lub przesady w rysunku.

Wszystkie trzy Salony, zasadniczo różniące się od siebie charakterem twórczości swych członków, jedyną mają cechą wspólną. Przechadzając się po niezliczonych salach, urządzonych już to jak najwspanialsze pokoje pałacowe, — jak w Champs Elysées — już to jak niezbyt czysto zamieciona obora, jak w Indépendants, szukamy wrażeniowo po różnobarwnych ścianach, lub białych blokach rzeźby, czegoś lepszego, wydobywającego się z ogólnej szarzyzny, szukamy „dzieła sztuki", może.... arcydzieła.

Otóż ilekroć zwróci naszą uwagę obraz istotnie dobry, lub harmonijny blok marmuru przykuje oczy, najczęściej podpisany będzie nazwiskiem cudzoziemskiem. W malarstwie na razie Hiszpanie trzymają prym, zaraz za nimi idą Belgowie, Polacy, Włosi, Rossyanie, nawet usiłowania, najmniej kultury artystycznej posiadających Anglików i Amerykanów, w szczegółach są często interesujące. Francuzi kulturę artystyczną posiadają bezwarunkowo najwyższą wśród wszech narodów, lecz widomym objawem jej jest dzisiaj, — z małymi wyjątkami — tylko niezrównana łatwość techniczna; o ile cudzoziemiec potrafi ją sobie przyswoić, wnet przewyższa mistrzów swoich w tem, co w dziele sztuki jest indywidualnością, duchem, zmaganiem się z nowem a doniosłem zagadnieniem.

Wypadki twórczego wyczerpania się narodu niejednokrotnie powtarzały się w historyi sztuki wszechświatowej: epigonami wielkiej rodziny twórców helleńskich byli rzeźbiarze Greccy, którzy pracowali na terytoryum starożytnego Rzymu z Apolloniosem i Apollodorosem na czele; ostatnim, który bezpośrednio potrafił wyzyskać problematy, rozwiązane przez mistrzów Renesansu włoskiego, był Tintoretto. Wieki całe spoczywały społeczeństwa w duchowem uśpieniu, obrywając drobne listki z laurowych wieńców zdobytych przez poprzedników, poczem stawiano sztuce nowe, potężniejsze zagadnienia.

W wieku XX. żyjemy prędzej i intenzywniej. *Le roi est mort, vive le roi!* Na ruchliwem terytoryum paryskiego centrum artystycznego zaledwo jedna twórczość więdnąć poczyna, już setka innych czerpie z jej upadku soki odżywcze.

Z młodzieży „niezależnej od jury i nagród" i wystawiającej pod tem hasłem *(Indépendants)*, wielu sprowadził na manowce jakiś prąd nieznany nam dotąd, a nadmiernie zaraźliwy, który popycha ich — tak zwanych „dzikich" *(les fauves)* — do wyrażania się jedynie w temacie, nie zwracając uwagi na formę. Oczywiście sztuka plastyczna bez plastyki jest na ukwieconym rydwanie niepotrzebnym balastem, który kopie się nogą, nadto tematy tych prymitywów — „bo my nie mamy jeszcze prymitywów!" — nie są wynikiem inteligentnego myślenia, lecz poziomem usiłowaniem wzbudzenia sensacyi. Ten jedynie cel został osiągnięty; publiczność paryska, skrzętnie odnajdująca sensacyę nawet tam, gdzie jej niema, tłoczy się i dusi... ze śmiechu, oglądając „*La faim, la soif et la volupté dans le désert*". Przedewszystkiem pustyni całkiem niema w tej bezprzykładnej allegoryi, figuruje ona jedynie na etykiecie, jak zresztą głód, pragnienie i lubieżność, natomiast środek tekturowego arkusza zajmuje potwór, przypominający kształtem stara i tłustą kobietę, która uniósłszy nogę do wysokości głowy, wpija się zębami w własną łydkę, a krew z rozwartej rany spływa ciurkiem do butelki, równocześnie ręką kobieta ta czyni gest niedwuznaczny. Obok, *une petite fille,* kontur dziewczynki, zabarwiony zieloną farbą, oddaje przyrodzie dług koloru fioletowego, a ku rozlanej kałuży pełzną olbrzymie czerwone pluskwy. Oba te „dzieła" wyszły z pod pędzla Rossyanki, pani Żerebcow. Bujny umysł słowiański popchnął również Bolesława Biegasa, znanego dotąd zaszczytnie rzeźbiarza polskiego, do przedstawienia (na płótnie tym razem) kilku panujących europejskich w stroju Adama, w pozach co najmniej dziwacznych. Obrazy te zostały usunięte z rozkazu policyi zaraz po oficyalnem otwarciu Salonu, jedynie przedstawiciele prasy mogli napawać się ich widokiem przez cały dzień poprzedni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Henryk Ochenkowski.

miejsce zawezwano, poczem Kaspra przewieziono do szpitala. Rana jest tak poważna, że wątpią w utrzymanie Kaspra przy życiu.

Po zranieniu Kaspra, Niemcy zasypali gmach Besedy gradem kamieni. Wszystkie szyby wybito. Socyaliści odpowiedzieli również gradem kamieni. Wówczas Niemcy usiłowali gmach Besedy zdobyć, ale przeszkodziła temu policya, która wyparła Niemców z przed Besedy. Następnie komisarz zarządził opróżnienie Besedy. Uczestników zgromadzenia odprowadziła policya do domów.

Kilkakrotnie przyszło jeszcze do starć między wrogimi obozami, lecz zawsze policya potrafiła położyć kres ekscesom. Wiele osób aresztowano za opór władzy. Puszczono je na wolną stopę, po sprawdzeniu ich tożsamości.

Tegoż samego dnia odbyło się w Pradze, zwołane przez czeskich socyalnych-demokratów, zgromadzenie protestujące przeciw ekscesom antiniemieckim.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, w której potępia jak najostrzej działalność agitatorów narodowo-społecznych.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Zebranie poznańskiego „Ostmarkenvereinu". — Ustawa o stowarzyszeniach. — Nowy sposób niemczenia polskich dzieci. — Przedwczesna radość).

Poznańscy członkowie „Ostmarkenverein" odbyli przed kilku dniami zebranie w hotelu Saskim w Poznaniu.

Z referatu *Posener Tageblattu* dowiadujemy się między innemi, że przewodniczący prof. dr. Hötzsch, w mowie zagajającej zebranie zachęcał do zgromadzenia dla kandydata na posła wszystkich Niemców poznańskich, architekta Kindlera, jak największej liczby głosów.

Następnie wygłosił obszerną mowę generalny sekretarz Vossberg, wykazując, że wewnętrzna polityka prusko-niemiecka w latach 1907/8 jak najzupełniej hakatystów zadowoliła, a szczególniej cieszyć się oni mogą z ustawy o wywłaszczeniu i z paragrafu językowego w ustawie o zebraniach i stowarzyszeniach.

P. Vossberg rozwodził się szeroko o prasie polskiej, czyniąc jej z tego zarzut, że broni polskiej ziemi; twierdził przytem, że radykalizm wzmaga się coraz więcej w obozie polskim. Nie darował p. Vossberg również stowarzyszeniom polskim, biorąc im za złe, że istnieją, a to nietylko w Księstwie Poznańskiem i sąsiednich prowincyach, ale nawet na zachodzie Niemiec.

Zdaniem p. Vossberga jądrem całej polityki hakatystycznej jest walka o ziemię. Gdy w r. 1884, a więc przed utworzeniem „Ostmarkenvereinu", w rękach polskich znajdowało się 1,348.600 hektarów ziemi, a w rękach niemieckich 1,399.100 hektarów — to w r. 1906 stosunek zmienił się wielce na niekorzyść Polaków, gdyż mieli tylko 1,100.000 hektarów, a natomiast Niemcy już 1,593.000 hektarów. zatem blisko 200.000 hektarów ziemi przeszło z rąk polskich w ręce komisyi kolonizacyjnej, lub też w prywatne ręce niemieckie.

Mowca starał się osłabić wrażenie, które wywarły liczne broszury z potępieniem nowych ustaw antipolskich i tłumaczył, że te broszury „pisali ludzie nie znający stosunków miejscowych". Ztąd pochodzi — zdaniem p. Vossberga — że o kresach wschodnich krążą jak najfałszywsze pojęcia!

W dalszym ciągu mówił jeszcze p. Vossberg o działalności komisyi kolonizacyjnej. Przedstawił zgromadzonym hakatystom to, co komisya już zdziałała i zapewniał, że przyszła działalność jej będzie bardzo dodatnią w interesie „zagrożonej" niemczyzny. W ostatnim roku — 1907 — utworzyła komisya aż 54 wsi.

Oczywiście p. Vossberg rozentuzyazmował słuchaczy-hakatystów, którzy mu podziękowali.

Ktoś z obecnych zaproponował, żeby Niemcy, władający językiem polskim, uczęszczali na polskie zebrania i występowali w roli informatorów.

Odpowiedział współredaktor *Posener Tageblattu* Schröter, że myśl ta nie może być urzeczywistnioną.

Tyle z suchego referatu *Tageblattu* o zebraniu hakatystów.

*

Jak stwierdza *Frankf. Ztg.*, z wielu stron podnoszą się skargi na przepisy o wykonaniu ustawy o stowarzyszeniach, a mianowicie na przepisy policyjne co do publicznego ogłaszania zebrań, w miejsce zameldowania policyjnego.

„W południowych Niemczech — czytamy — pozostawiono dowolny wybór pism, z tem jedynie ograniczeniem, że muszą to być pisma odnośnego okręgu, w którym zebranie ma się odbyć. W północnych Niemczech, a specyalnie w Prusach wydane zostało ministeryalne rozporządzenie do urzędów policyjnych ze wskazówką, że wybór powinien być pozostawiony przynajmniej pomiędzy dwiema gazetami, z których jedna winna być urzędową. W ogóle dosyć bezparcyalnie zastosowano się do tego i we wszelkich pismach, nawet socyalistycznych dozwolono zamieszczać ogłoszenia. Byłoby to zgodne zarówno z rozporządzeniem ministeryalnem, jak i oświadczeniem sekretarza stanu Bethmann-Hollwega, który wyraźnie zaznaczył, że „nietylko urzędowe organa mają być uważane jako odpowiednie do takich ogłoszeń, i nie należy zważać na polityczny kierunek pisma, aby je uznać za stosowne do zamieszczania tych ogłoszeń zastępujących zameldowanie policyjne".

„Tymczasem na przedmieściach Berlina: w Charlottenburgu, Rixdorfie, Wilhelmsdorfie i Lichtenbergu władza policyjna uznała jedynie dzienniki powiatowe za urzędowe organa. W Bydgoszczy ogłoszenia takie mają być zamieszczane w trzech pismach, zamiast w jednem. W Poznaniu tylko niemieckie pisma uznano za odpowiednie, z zupełnem pominięciem pism polskich. Wobec tego koniecznem jest, aby minister w to wkroczył i podobnym nadużyciom zapobiegł. Ogłoszenia takie powinno być wolno zamieszczać w każdem piśmie, o ile policya do rąk swoich dostać je może".

*

Zebranie Związku krajowych stowarzyszeń kobiet (niemieckich) w W. Ks. Poznańskiem *(Verband d. vaterländischen Frauen-Vereine)* odbyło się we środę, 20 b. m., w gmachu regencyi z udziałem 160 delegatek.

Do zarządu należą: żona naczelnego prezesa pani Waldow jako przewodnicząca, generałowa pani Kirchbach jako zastępczyni, landrat Tylli jako sekretarz i tajny radca Herz, jako skarbnik.

Do związku należy 67 filij z 11.953 członkami, majątek związkowy wynosi obecnie 1,316.903 marek; Związek posiada 6 lazaretów, 22 szpitali, 39 stacyj pielęgnacyjnych, 14 kuchen ludowych i 19 szwalni.

W poszczególnych sprawozdaniach delegowanych dawano nauki i wskazówki co do lazaretów, stacyj sanitarnych, wypoczynkowych, ochronek i t. p., jako ostoi germanizacyjnych.

Pastor Jüterbock z Wrześni przemawiał gorąco za zakładaniem i popieraniem ochronek i szkółek dla małych dzieci, jako nader ważnych czynników w dążnościach germanizacyjnych. Obok wielu dzieci niemieckich, znajduje się w ochronie wrzesińskiej ośmioro dzieci polskich, które — jak zapewniał pastor — „z zapałem wchłaniają w siebie kulturę i język niemiecki i obiecują stać się dobrymi Niemcami". Ochronki i szkółki, to najpodatniejsze miejsca pielęgnowania uczuć patryotyczno-niemieckich i wszczepiania niemieckiego sposobu myślenia.

Wspomniany pastor otwarcie przyznał, że głównym celem stowarzyszeń kobiet niemieckich jest — germanizacya.

*

Z powodu rozgłoszonej fałszywej wieści, że ks. Lubomirski zakupił za pięć milionów koron obszerną majętność w okolicy Brodów, aby w nich osiedlać Polaków, wywłaszczonych z Księstwa, zamieszcza w *Tägliche Rundschau* Ernest Osterroth-Eichen, członek wydziału „Ostmarkenvereinu" obszerny artykuł, w którym wyraża radość z powodu podobnego rozwiązania kwestyi kresów wschodnich.

„Niechaj Polacy tysiącami wynoszą się do Królestwa Kongresowego i Galicyi, woła, nam zaś pozostawią Poznańskie. Bardzo to uprości załatwienie kwestyi polskiej; z pozostałymi Polakami względniej obchodzić się będziemy mogli".

Sądzimy — komentuje tę apostrofę *Dziennik Poznański* — że radość *Ostmarkenvereinu* jest przedwczesna, zamiaru przenoszenia się do Królestwa Polskiego lub Galicyi pomiędzy nami niema. Mimo wszystkiego pragniemy pozostać na ziemi ojców i bronić jej wszelkiemi siłami.

KRONIKA.

Lwów, 25 maja.

— Kalendarz. Wtorek (26 maja): Filipa. — Więcymiła. — Hlyberyi mucz. Wschód słońca o godzinie 3·40 rano, zachód słońca o godzinie 7·03 po południu.

— Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana. Z Czerniowiec telegrafują: Z okazyi Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana odbyło się wczoraj w Czerniowcach poświęcenie i otwarcie pierwszego grecko-oryentalnego klasztoru zakonnic, które zajmować się będą opieką nad chorymi. Grecko-oryentalny arcybiskup Repta darował budynek dla tego zakonu.

— Ks. Biskup przemyski Czechowicz wyjechał dziś, w poniedziałek, na wizytacyę dekanatu dukla ńskiego i powróci w połowie czerwca.

— Komitet ściślejszy urzędników dla wzniesienia pomnika ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego. W dniu 23 maja b. r. zebrał się w gmachu Namiestnictwa ściślejszy komitet urzędników, który rozpoczął akcyę jako odłam krajowego komitetu pomnikowego w celu szybszego zbierania funduszów wśród urzędników tych władz, na czele których stał zmarły ś. p. Namiestnik Andrzej hr. Potocki.

Posiedzeniu przewodniczył prezes komitetu dr. Ignacy Dembowski, a wzięli w niem udział następujący członkowie: Włodzimierz hr. Łoś Wiceprezydent Namiestnictwa, radcy Dworu Jan Adam Czeżowski, Adam Krechowiecki i Tadeusz Klusik-Orzechowski, radca Namiestnictwa Karol Franz, starsi radcy skarbu Edward Bugno i Franciszek Josse, starszy radca administracyjny dyrekcyi dóbr państwowych Artur Müller, krajowy inspektor szkolny Antoni Stefanowicz, krajowy inspektor sanitarny dr. Zdzisław Lachowicz, starostowie Bronisław Czerny, dr. Jan Waygart i dr. Antoni Zoll, dyrektor urzędów pomocniczych Namiestnictwa Jan Holuka, komisarze powiatowi dr. Tadeusz Koncki i dr. Stefan Skrzyński, komisarz skarbu dr. Tadeusz Pollak i koncypista Namiestnictwa Henryk Krupski. Reszta członków komitetu, radca Dworu Jan Franke, starszy inżynier Namiestnictwa Alfred Broniewski, radca rachunkowy Namiestnictwa Bronisław Wysocki i zarządca lasów państwowych Ignacy Szczerbowski, usprawiedliwiła swą nieobecność.

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

I.

(Ciąg dalszy).

— Pewnego nie odkryłem nic. Ale zniżając się do roli, z której się rumienię, zebrałem drobne fakty, przypomniałem sobie niektóre symptomaty, które dotychczas wydawały mi się nic nie znaczące.... I serce moje raz jeszcze w piersi mi zamarło.... Bo to nie pierwszy raz.... Och! tak, pierwszy cios datuje od dawna, od bardzo dawna!

— Miałeś już jakie wątpliwości?

— Miewam je bardzo często.... Jakże się ich nie ma mieć, skoro się jest mężem kobiety bardzo pięknej, bardzo ponętnej, a zarazem bardzo płochej, bardzo zalotnej, bardzo zamiłowanej w rozrywkach i hołdach?.. Och! to datuje od pierwszych lat po naszym ślubie. Wiesz? było to z powodu pięknego oficera czerwono-błękitnego, dość podobnego do tego, który znajduje się tutaj dziś wieczorem i którym moja córka zajęła się podobno za przyzwoleniem, a mówiąc właściwie, za namową matki....

— I cóż? twoje wątpliwości wówczas rozwiały się, nieprawdaż?

— To znaczy, że człowiek, który je obudził, słusznie czy nie słusznie, wyjechał nagle a moja żona nie wydawała mi się bardzo zmartwiona jego nagłem zniknięciem, rozumiesz.... Ech! nie, mówię nieprawdę, kochany przyjacielu! Te wątpliwości są we mnie dotychczas.... I pozwól mi ukazać tobie całą głębię mojej nędzy moralnej: te wątpliwości czynią krzywdę mojej miłości ojcowskiej!

— Co też mi rozpowiadasz! — zawołał Terrier zdumiony. — Nie będzież przecież utrzymywał, że Gabryela, moja pochrześnica, nie jest twoją córką?

— Nie utrzymuję nic.... gdyż niestety! nie odemnie zależy zapewnić lub zaprzeczyć temu.

— Bluźnisz przeciw swemu szczęściu i jesteś szalony, słowo daję!

— Jestem przedewszystkiem nieszczęśliwy.... Co za spustoszenia uczynić mogą w sercu i sumieniu podobne troski! Nie umiałbyś sobie wyobrazić ty, filozof i uczony... w dodatku kawaler, do jakiego stopnia ta groźba brutalnego uświadomienia, te groźby wiszące nieustannie nad ogniskiem domowem, które się kocha i szanuje jak nierozdzielną część wiary religijnej, odbijają się boleśnie na duszy wierzącego!.. Jakto! czy podobna, choćby z najuczciwszymi zamiarami, zbudować sobie życie na prostych pozorach, na kłamstwach, przeciw którym nie posiada się ani ochrony, ani lekarstwa! Po latach dziesięciu, dwudziestu, fałszywego szczęścia i fałszywej godności, dowiadujesz się, że byłeś oszukany... Ale czy tylko na osobie po prostu się oszukałeś? na zasadzie! Gdyż oczywiście, skoro się zacznie zastanawiać, czy nie spostrzega się, ile jest ułudy i nadużycia w tem, jeśli kto chce przeciwdziałać w swojem postępowaniu, lub poddać się pod jarzmo, nie mogąc nawet zabezpieczyć się przed pomyłką, która może nas zaprowadzić na najgorsze drogi?... Pytałeś mnie przed chwilą, jakie mam troski: oto je masz! A są one bardzo dawne... I gryzą mnie... I podminowują... Bo każdej chwili obawiam się dowiedzieć, że przybytek tego, co nazywasz mojem szczęściem, jest tylko pobielanym grobowcem, w którym zamieszkuje ułuda i kłamstwo!... Obawa także dowiedzenia się, że dusza ludzka zawsze była i będzie poddawać się wymowie, da się oszukać słowom i że niema żadnych dogmatów i zasad, które mogłyby nam przewodzić prawdziwie w życiu, gdyż wszystko jest i zawsze będzie dziełem przypadku!

— Nie mówisz tego z przekonania! — zaprotestował Terrier. — Bredzisz!

— Być może... W każdym razie cierpię, bo wątpię, a wątpliwości nie znoszę... Czy rozumiesz? Wątpliwości przerywane, lub nieustannie wracające! Od lat dwudziestu!... Gdyż nigdy nie udało mi się wziąć za bary z całkowitą pewnością...

— No, no! Wkrótce się przekonasz, że twoje obawy były zawsze niesłuszne... Rozumiem, że niema dymu bez ognia... Ale także nie trzeba brać prostych chmur za dymy pożaru... Wrócimy do twojej córki, ponieważ ona także jest mniej więcej interesowana w tem wszystkiem... A przytem, to moja chrzestna córka, nie zapominajmy o tem!... Mówiliśmy, że nie kocha Maksyma Hilbert?

— Sądzi.... mówi, że woli huzara.

— Musi wiedzieć, czego się ma trzymać pod tym względem.... A więc, wydaj ją za huzara. Co ci to szkodzi, byle była szczęśliwa? I słowo daję, jeżeli nie rozumie szczęścia inaczej tylko w błękitnym mundurze, każ zamilknąć twoim zarzutom wobec tej pięknej barwy... ponieważ i tak twoje zarzuty nie mają wybitnej podstawy.

— Wypadnie tak postąpić, bo chociaż mój wpływ na Gabryelę jest rzeczywisty, czułem zawsze walkę przeciw sobie z wpływami matki. Prawdę mówiąc, nasze dzieci są naszemi zawsze tylko przez połowę, gdyż przez połowę tylko od nas pochodzą.... Ale miałem do zwalczenia w twojej córce chrzestnej, oprócz dziedziczności ze strony matki, przejawiającej się w lekkomyślności charakteru i niestałości gustów, rodzaj, nie powiem apatyi, lecz uprzedzenia do mojej osoby, które czyniło trudniejszym mój obowiązek wychowawcy. Przypominasz sobie, że często, będąc jeszcze małą dziewczynką, Gabryelka jakby broniła mi wejścia do swego pokoju, mówiąc tonem nadąsanym: „Papa ma swój pokój, nie potrzebuje wchodzić do mojego". Przypominasz sobie?

— Dzieciństwa!

— Zgoda. To nie przeszkadza, że owe dzieciństwa, skoro się ma pewne wątpliwości co do pochodzenia dziecka, ujmę czynią uczuciom ojcowskim!... Ale to wszystko są stare dzieje. Przezwyciężyłem moje własne uprzedzenia tak samo, jak Gabryeli. Spełniłem swój obowiązek. Nie starając się uchylić wpływu matki, zyskiwałem zwolna coraz więcej pola do działania. A twoja chrzestna córka, śmiało mówię, byłaby zupełnie inna, gdybym nie był przeciwdziałał wpływowi matki.... Dzisiaj, Gabryela radzi się mnie i stara się przedewszystkiem, aby mnie zadowolić. Dała mi nawet do zrozumienia przed chwilą, że nie zapatruje się na Maksyma niekorzystnem okiem. To też, gdybym chciał się uprzeć....

— To już twoja sprawa.... Ale pozwól mi sobie powiedzieć, że widzę pewną nielogiczność pomiędzy twoim wyborem Maksyma na zięcia i nieufnością, która w tobie budzi.... Masz, czy nie masz do niego zaufania?

— Ech! doktorze, czy ty już zapomniałeś co to jest młodość?... Czem jest mężczyzna? Moja żona, w czterdziestu latach jest jeszcze piękna.... Dowodem tego, że zawsze ją kocham tak samo, jak kochałem w pierwszych uniesieniach serca i zmysłów.... Przypuść z jej strony skłonność, słabostkę: czy będziesz się dziwił, jeżeli ten młody człowiek nie będzie bardziej cnotliwy niż ona?

— Być może. Ale nic ciebie nie upoważnia....

— Przepraszam. Jest owa korespondencya, na tropy której wpadłem przed chwilą... ta korespondencya, z której nie znam nic zgoła, prócz owych słów podejrzanych: Mój ukochany Maksymie.... Och! ale będę wiedział, bo chcę wiedzieć!... Nareszcie wiedzieć!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uchwalono wydać bezzwłocznie do wszystkich urzędników wspomnianych władz i urzędów odezwę, która wskazując na szczególniejszy powód żywej akcyi właśnie wśród urzędników, podległych do niedawnej doby ś. p. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu, wzywa gorąco do subskrypcyi składek na cel wzniesienia Zmarłemu jako czczonemu powszechnie i niedoścignionemu ideałowi obywatela-urzędnika, pomnika godnego Jego pamięci.

W odezwie tej zaznaczono wyraźnie, że komitet urzędników nie działa samodzielnie, lecz wyłącznie z ramienia krajowego komitetu, a ma za cel jedynie ułatwienie zbierania większych i liczniejszych datków wśród rzeszy urzędników, gdyż rozporządza wszędzie na miejscu potrzebnym aparatem za pośrednictwem szefów i naczelników władz politycznych, skarbowych i dóbr państwowych. Składki będą subskrybowane w ratach w granicach dwóch lat do 1 czerwca 1910, gdyż komitet chciał przez takie rozłożenie ofiar na dogodne i mniejsze raty umożliwić wszystkim przystąpienie do dzieła z wyższymi datkami, aniżeli to byłoby im możliwe w razie złożenia datków odrazu i w całości.

Komitet spodziewa się, że nie zabraknie na listach subskrypcyjnych ani jednego urzędnika i że złożona przez nich kwota urośnie do poważnej wysokości i będzie stanowić znaczną część ogólnych składek w kraju.

— **Z Uniwersytetu.** P. Szymon Bułyk, rodem z Hujcza, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Obchód ku uczczeniu 25-lecia pracy** w Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Wilhelma Creizenacha, profesora literatury niemieckiej, urządziła w sobotę po południu młodzież akademicka w sali wykładowej imienia Kopernika. W uroczystości wzięli udział profesorowie z rektorem na czele, oraz dawni i obecni uczniowie.

— **Wybory uzupełniające do Rady miejskiej.** W sobotę wieczorem ukończono skrutynium ściślejszych wyborów, dokonanych w dniu 19 b. m. Głosowało ogółem 5075 wyborców, absolutna większość wynosi 2538 gł.

Z kandydatów na 6 lat otrzymali ponad absolutną większość, a więc wybrani zostali: 1. Philipp Edmund 4489, 2. Bardasz Ferdynand 3760, 3. Sklepiński Karol 3748, 4. Bieniecki Aleksander 3611, 5. Schneider Adam 3155, 6. Soleski Jan 3140, 7. Czarnecki Włodzimierz 3074, 8. Töpfer Szymon 2823, 9. Ihnatowicz Jan 2804, 10. Ciechulski Władysław 2717, 11. Bartoń Angelo 2696, 12. Getritz Aleksander 2693, 13. Zgórski Julian 2650, 14. Ohly Ferdynand 2633, 15. Maresch Stanisław 2576, 16. Platowski Stanisław 2570.

Poniżej absolutnej większości otrzymali pp.: Chołodecki 2476, dr. Chlamtacz 2325, dr. Dobiecki 2316, Witosławski 2287, dr. Hornung 2283, dr. Liptay 2282, dr. Pazdro 2276, Terenkoczy 2221, Wenzel 2127, dr. Stahl 2104, dr. Janelli 2048, Łaski 1992, Hudec 1298, Brandstädter 17, Piepes-Poratyński 1.

Z kandydatów na 3 lata otrzymali ponad absolutną większość, a więc wybrani zostali: 1. Wallek Aloizy 3906, 2. Garczyński Stefan 2820.

Poniżej absolutnej większości otrzymali pp.: Dąbrowski Wojciech 2208, Kostrzewski Józef 992.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 4 kwietnia i 2 maja b. r. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Przyjęto sprawozdania delegatów krajowej Rady zdrowia na XIV. międzynarodowy Zjazd dla hygieny i demografii, odbyty w Berlinie w czasie od 22—30 września 1907.

2. Przedłożono opinię w sprawie tablic: „Przykazania hygieniczne“ dla użytku młodzieży szkolnej.

3. Wydano opinię co do utworzenia okręgu sanitarnego w Bukowsku, w powiecie sanockim.

4. Przyjęto sprawozdanie o stosunkach zdrowotnych w kraju w r. 1906 wraz z opartym na niem szeregiem wniosków, mających na celu poprawę stosunków sanitarnych w kraju.

5. Przedstawiono kandydata dla wykładów hygieny i somatologii w prywatnem seminaryum nauczycielskiem w Kołomyi.

6, Wydano opinię w sprawie urządzenia grobowca familijnego w Polance Wielkiej, w powiecie bialskim.

7. Zaopiniowano sprawę formularzy na zapiski sanitarne dla lekarzy okręgowych i gminnych.

— **Na dochód pomnika Słowackiego we Lwowie** odbył się w sobotę wieczorem, staraniem komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin poety, uroczysty wieczór zagajony przemówieniem prof. Józefa Kallenbacha. Zaznaczywszy, że zebranie to rozpoczyna szereg uroczystości przedwstępnych ku czci Słowackiego, uważa mowca za dobrą wróżbę, że do pierwszej pobudki stanął Sienkiewicz, uświetniając wieczór nieznaną nowelą, za co twórcy Trylogii podziękował prof. Kallenbach imieniem komitetu jubileuszowego, a korzystając ze sposobności, złożył mu publiczny hołd za jego ofiarność i męskie stanowisko w chwilach dla narodu ważnych. Przechodząc następnie do właściwego słowa wstępnego, dał mowca rzut oka na koleje, jakie przechodziła poezya Słowackiego, od zupełnej niegdyś obojętności społeczeństwa, do wzrastającego dziś wciąż uwielbienia. Dalej przypomniał sądy o Słowackim Z. Krasińskiego, Norwida, Asnyka i Sienkiewicza. Zaznaczywszy wreszcie, czem jest Słowacki dla smutnej naszej doby dzisiejszej, wyraził mowca przekonanie, że zbiorowy hołd Słowackiemu w roku jubileuszowym podniesie ducha w narodzie i doda mu sił do dalszej walki.

W części deklamacyjno-wokalnej uświetniły wieczór popisy śpiewaczki operowej p. St. Szymanowskiej, której akompaniował p. St. Głowacki, oraz deklamacye pań Michnowskiej i Zielińskiej. Największą jednak atrakcyą była nie ogłoszona dotąd drukiem nowela Sienkiewicza „We mgle“, którą odczytał artysta teatru miejskiego p. Kwiatkiewicz.

— **Stypendya dla młodzieży rękodzielniczej.** Wydział krajowy ogłosił konkurs w celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Teofila i Pauliny małżonków Adamskich. Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są na kształcenie młodzieży rękodzielniczej w obranym zawodzie czy to w kraju, czy też po za jego granicami, czy to w odpowiednich szkołach zawodowych, czy też przez odbywanie praktyki zawodowej, a otrzymać je mogą tylko młodzieńcy urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko-katolickiego, narodowości polskiej, wykazujący wzorowe i moralne zachowanie się i dobre postępy w obranym zawodzie, (chociażby kształcenie się w sposób powyższy dopiero od przyszłego roku szkolnego 1908/1909 rozpocząć zamierzali, byle tylko żądany dobry postęp w obranym zawodzie już teraz wykazać mogli). Pierwszeństwo służy ukwalifikowanym w ten sposób kandydatom, urodzonym w mieście Tarnowie i tamże w terminie pozostającym.

Kwotę stypendyum oznaczy Wydział krajowy, do którego również rozdawnictwo stypendyów z niniejszej fundacyi należy. Stypendyum na kształcenie się w kraju musi wynosić przynajmniej 200 kor. rocznie, stypendyum zaś na kształcenie się po za granicami kraju przynajmniej 400 k. rocznie. Wypłata odbywać się będzie z reguły w ratach kwartalnych z góry. Pobór rozpocznie się z nadchodzącym rokiem szkolnym 1908/9 i trwać będzie aż do prawidłowego ukończenia praktyki, a względnie szkoły zawodowej w kraju, lub po za jego granicami, dla tych zaś, którzy praktykę, lub szkołę zawodową już w kraju ukończyli i odbywają po za tegoż granicami dalszą praktykę, a względnie dalsze studya w szkole zawodowej przez dwa lata szkolne — wszystko pod warunkiem nienagannego zachowania się i należytych postępów, poczem nie jest wykluczone ponowne ubieganie się o stypendyum pod odmiennymi warunkami. Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 1 lipca b. r. i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydata, a jeżeliby taż jego narodowości polskiej nie dowodziła, także inne wszelką wątpliwość w tym względzie uchylające dowody, 2) świadectwo ubóstwa kandydata, opisujące szczegółowo stosunki majątkowe i rodzinne kandydata i jego rodziców, 3) dowody dobrego postępu w obranym zawodzie, 4) jeżeli kandydat odbywa już praktykę, świadectwo z tejże stwierdzające jego uzdolnienie i pilność, jeżeli zaś odbywa naukę w szkole zawodowej, ostatnie świadectwo szkoły zawodowej i świadectwo frekwentacyjne, stwierdzające jego uzdolnienie i pilność. W podaniu należy zaznaczyć, na jaki cel kandydat stypendyum otrzymać pragnie, a mianowicie, czy na praktykę, czy też na studya w szkole zawodowej w kraju, czy też po za jego granicami.

— **W Czytelni katolickiej** odbyły się w tych dniach wybory do zarządu na rok 1908/09. — Wybrani zostali następujący pp.: Balzer Karol, Czapran Marcin, Glazer Piotr, Jaworczykowski Jan, Markowski Józef, Rachwał Stanisław, Rein Eugeniusz, Sawicki Karol, Sienkiewicz Jan, Sworakowski Ludwik, ks. dr. Szydelski Stefan, dr. Thullie Maksymilian, Urbanowski Jan, dr. Wróbel Walenty, Zdobnicki Stanisław.

Prezesem wybrany został dr. Maksymilian Thullie, a jego zastępcami ks. dr. Stefan Szydelski i Piotr Glazer, sekretarzem zaś p. Jan Sienkiewicz.

— **Egzaminy kandydatek** na nauczycielki robót ręcznych w szkołach ludowych, tudzież na mistrzynie ogródków freblowskich rozpoczną się w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie dnia 16 czerwca o godzinie 8 rano. Podania, opatrzone potrzebnymi dokumentami, należy do dyrekcyi tegoż zakładu wnieść najdalej do 10 czerwca.

— **Oddział lwowski Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych** odbył wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa, p. Antoniego Gierasieńskiego. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, który w gorących słowach oddał cześć pamięci Andrzeja hr. Potockiego, i przyjęciu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, przyjęto bez dyskusyi sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego i udzielono wydziałowi absolutoryum. Następnie uchwalono dwa wnioski postawione przez członków. Pierwszy wniosek tyczy się stworzenia funduszowego miejsca w bursie Towarzystwa im. hr. Dunin-Borkowskiego dla synów członków oddziału, drugi zaś wniosek odnosi się do sprawy zebrania i pomnożenia funduszu na cele bursy, oraz do sprawy udzielenia przez walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa pożyczki na rozszerzenie bursy. Po uchwaleniu wkładki rocznej do funduszu zapomogowego w wysokości 1 kor. od udziału, przewodniczący przedstawił sprawę przymusowego ubezpieczenia na starość, poczem uchwalono wniosek, by wydział centralny poczynił starania, aby Rząd uznał Towarzystwo za zakład zastępczy.

W końcu dokonano uzupełniających wyborów. Przewodniczącym wybrany został p. Gierasieński; członkami wydziału: pp. Langier i Szulz; członkami komisyi rewizyjnej pp.: Adamowicz, Kurz i Rogoziński.

— **Mordercy** ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Mirosławowi Siczyńskiemu, wręczono już onegdaj akt oskarżenia o zbrodnię skrytobójczego morderstwa z §§.134 i 135 ust. 2 ust. kar. Siczyński wniósł jednak przeciw temu aktowi oskarżenia sprzeciw, który rozpatrywać będzie sąd krajowy wyższy.

— **Związek rodzicielski,** liczący około 1000 członków, odbył w sobotę po południu doroczne walne zgromadzenie, na którem poświęcił prezes dr. Dylewski gorące wspomnienie ś. p. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu i zmarłym 42 członkom.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru członków wydziału i komisyi rewizyjnej. Prezesem wybrano ponownie dr. Jana Dylewskiego, I. zastępcą p. Bolesława Lewickiego, II. zastępcą dr. Władysława Hojnackiego, a III. zastępcą p. Michalinę Michalską.

W skład wydziału weszli pp.: Kazimiera Ciesielska, Antona Dembicka, Sabina Jaworska, Stanisław Królikowski, Józefa Kulińska, dr. Fryderyk Kunzek, dr. Roman Kunzek, Franciszek Próchnicki, Tadeusz Sołtys, Wallek Aloizy i Walery Włodzimirski.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Eugeniusza Grużewskiego, Józefa Pelczarskiego i Franciszka Żmudzińskiego.

W końcu zamianowało zgromadzenie członkami honorowymi Towarzystwa pp.: Kazimierę Ciesielską, Józefę Kulińską i radcę Dworu dr. Fryderyka Kunzeka.

— **»Precz z pornografią!«** Dla jednodniówki, którą pod powyższym tytułem ma wydać komitet lwowskiej młodzieży, nadeszło już mnóstwo artykułów od najwybitniejszych osób z całej Polski. Między innymi zaszczycili komitet odpowiedziami Ich Ekscelencye: ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski, dr. Stanisław hr. Tarnowski, Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Aleksander Tchorznicki, dalej ks. Jadwiga Adamowa Sapieżyna, ks. rektor dr. Franciszek Gabryl, Piotr Maszyński, Teodor Jeske-Choiński, poseł dr. Franciszek Tomaszewski, Roger hr. Łubieński, dr. F. Chłapowski, Zygmunt Gloger, prof. dr. Benedykt Dybowski, dr. Kazimierz Lubecki, ks. Kopyciński, Józef Olszewski, Zygmunt Miłkowski, Marya Rodziewiczówna, dr. Ignacy Baranowski, prof. dr. Halban, prof. dr. Nusbaum-Hilarowicz, dr. Ksawery Fiszer, prof. dr. Wicherkiewicz, prof. dr. Maksymilian Thullie, dr. Jan S. Zubrzycki, prof. dr. Maryan Zdziechowski, dr. Adam Bieńkowski, Jan Popiel, prof. dr. Józef Tretiak, Kazimierz Chłapowski, rektor prof. dr. Kazimierz Morawski, mecenas Stanisław Bełza, Aleksander Jelski, ks. dr. A. Pechnik, Kazimierz Rojan i wielu innych.

Komitet wydawniczy zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób, którym rozesłano zaproszenia, aby raczyli zaszczycić „Jednodniówkę“ choćby najdrobniejszą ofiarą pióra. — Termin do nadsyłania artykułów został przedłużony do dnia 10 czerwca r. b. Adres wydawnictwa: Stanisław Rzewuski, Lwów, ul. Miłkowskiego l. 1.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Olejowa-Korolówka (powiat Horodenka) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Olejowa-Korolówka.

Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą: gmina i obszar dworski Olejowa-Korolówka, zamiejscowy zaś gmina i obszar dworski Olejowa-Korniów i gmina Korniów.

— **Za duszę ś. p. Tadeusza Romanowicza,** w piątą rocznicę jego śmierci, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów w piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała wdowa.

— **Pięć wypadków tyfusu** stwierdzono w ostatnich dniach — jak nam z najbardziej wiarygodnego źródła donoszą — w trzech realnościach przy ul. Badenich, a mimo to nie zarządzono dotąd ze strony powołanych do tego organów żadnych środków ostrożności. Co więcej... fizykat miejski, któremu dziś przed południem jeden z członków naszej redakcyi wiadomość tę zakomunikował, był wielce nią zdziwiony, to też i nie dziwimy się, że krótko i węzłowato nam odpowiedział: „Nic o tem nie wiemy, gdyż byłby o tem nam doniósł lekarz miejski“...

Zanim wiadomość ta jednak dojdzie w drodze urzędowej do biura fizykatu miejskiego, czujemy się w obowiązku już obecnie z tego miejsca zwrócić się do prezydyum miasta z prośbą, by poleciło zarządzić wszelkie środki ostrożności.

Źle jest bowiem... gdy się igra z ogniem!...

— **Galicyjski klub automobilowy.** Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału galicyjskiego Klubu automobilowego w Krakowie. Na wstępie D. hr. Potocki, wiceprezes galicyjskiego Klubu automobilowego, poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne przedwcześnie zmarłemu I. prezesowi Andrzejowi hr. Potockiemu, które obecni na znak żałoby wysłuchali stojąco, poczem przyjęto jednogłośnie aby celem uczczenia pamięci prezesa, portret jego umieścić w lokalu Klubu. Po złożeniu obszernego sprawozdania z dotychczasowych czynności przez sekretarza, przyjęto na członków pp. Stanisława hr. Mycielskiego i Henryka Preka, poczem na wniosek hr. Osiecimskiego-Czapskiego postanowiono utworzyć w całej Galicyi 20 zakładów benzynowych, a o odnośne pozwolenie zwrócić się do władz. Z porządku dziennego wydział przyjął do wiadomości preliminarz budżetu za rok 1908, jakoteż umowę z I. austr. Klubem automobilowym w Wiedniu, Na wniosek wydziałowego p. Brandysa postanowiono energicznie zająć się sporządzeniem kosztorysu urządzić się mającego mieszkania dla Klubu automobilowego. Również wydział postanowił w przyszłości odbywać posiedzenia raz w Krakowie, raz we Lwowie i dążyć do zmiany statutów w tym duchu, aby Lwów był siedzibą jednego z wiceprezesów, a przez to ułatwić szybsze załatwianie spraw bieżących. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa urządzenia w r. 1909 wystawy automobilowej w Galicyi. Wystawa objęłaby wyroby całego świata ze szczególnem uwzględnieniem wyrobów swojskich i trwałaby 5—8 dni. W dyskusyi zabierali głos D. hr. Potocki, hr. Osiecimski-Czapski, Brandys i inni, poczem przyjęto wniosek prezydyum, aby porozumieć się z innymi klubami w powyższej sprawie i zająć się odnośnemi przygotowaniami. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął przewodniczący posiedzenie.

— **Zjazd koleżeńsko-naukowy** profesorów nauki muzyki i śpiewu w seminaryach nauczycielskich i szkołach średnich odbędzie się w czasie Zielonych Świąt w Starym Sączu.

— **Wyścigi konne w Krakowie** zamiast 17, 21 i 25 czerwca b. r. — jak to swojego czasu donosiliśmy — odbędą się w dniach 21 (niedziela), 25 (czwartek) i 29 czerwca (poniedziałek święto Piotra i Pawła), wyścigi zaś galicyjskiego Klubu Jazdy Panów, zamiast 19 i 23 czerwca, w dniach 23 (wtorek) i 28 czerwca (niedziela).

— **VIII. międzynarodowy kongres architektów** w Wiedniu ukończył w sobotę swoje obrady. Następny kongres odbędzie się w Rzymie w r. 1911.

— **Wypadek na ćwiczeniach wojskowych.** Jedna z wiedeńskich korespondencyj donosi, że przy próbie, przedsięwziętej z 15-centymetrowym granatem o wzmożonej sile na placu strzelania artyleryi w Stollenau, wybuchł nabój w rurze haubicy i zniszczył haubicę i lawetę. — Przyczyny wybuchu dotychczas nie stwierdzono.

— **Echa katastrofy w kopalni.** Podczas katastrofy, spowodowanej wtargnięciem wody do szybu „Barbara“ w Sosnowcu, 12 górników utraciło życie. Także do sąsiednich kopalń dostała się woda. Maszyny są uszkodzone. Wielu górników było w niebezpieczeństwie.

Kronika prowincyonalna.

§ Dom dla nieuleczalnych w Tarnowie. W niedzielę, dnia 17 b. m., odbyła się w Tarnowie uroczystość poświęcenia i otwarcia domu dla nieuleczalnych. Dom ten jednopiętrowy stanął na gruncie ofiarowanym, jako dar, przez księżnę Konstancyę Sanguszkową imieniem małoletniego syna, księcia Romana. Zakład, którego poświęcenia dokonał ks. Biskup dr. Wałęga, przeznaczony jest na razie dla 30 chorych. Zarząd i gospodarkę objęły w zakładzie SS. Józefitki, sprowadzone ze Lwowa.

§ Pożar. Ze Stanisławowa piszą nam: W dniu 20 b. m. o g. pół do 9 wieczorem wybuchł pożar na wystawie sklepowej firmy Heilman Kohn i w jednej chwili objął wszystkie umieszczone tam ubrania, papiery, półeczki i t. d. Przechodzący tamtędy inspektor policyi p. Wojtasiewicz nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo, rzucił się w tej chwili na ratunek, wyrzucając palące się przedmioty na środek sklepu, gdzie je następnie dla braku wody gaszono deptaniem nogami. W akcyi tej pomocny był również agent policyjny Rogalski.

Dzięki nadludzkim prawie wysiłkom p. Wojtasiewicza stłumiono pożar, który mógł był wyrządzić szkodę na kilka tysięcy koron.

Podczas ratowania, oprócz zniszczenia ubrania, poniósł p. Wojtasiewicz silne poparzenie rąk.

Pożar powstał podczas zapalania świateł gazowych i tlił niepostrzeżenie aż do wybuchu. Przed sklepem zgromadziła się liczna publiczność, która wychodzącemu p. Wojtasiewiczowi urządziła zasłużoną owacyę.

Franciszek Coppée.

Literatura francuska traci znów wielkiego poetę. Franciszek Coppée zmarł w Paryżu w sobotę po długich i ciężkich cierpieniach. Poprzedzili go Sully Prudhomme i Teodor Banville, a wraz z nimi zeszli do grobu twórcy i leaderzy tej grupy poetów, których nazwano Parnasistami.

Czterdzieści lat mija właśnie od chwili, kiedy Odeon wystawił jednoaktówkę nieznanego autora zdobywając mu odtąd wielkie imię w piśmiennictwie francuskiem. Autorem tym był Franciszek Coppée. Sławę swoją zawdzięczał on Sarze Bernhardt. Ona to zmusiła ówczesnego dyrektora Odeonu, p. Dusquesnel do przyjęcia dramatu Coppéego: „Le Passant". Powodzenie jego było niezwykłe. Paryż znudził się już lekką strawą Offenbachiady. *Weltschmerz* i delikatna ironia Musseta straciły także swój urok, Wiktor Hugo zachwycał lecz nie wzruszał, Poczęto więc oglądać się za nowymi bogami, skoro w dawne przestano wierzyć, a w takiej to właśnie chwili ukazał się na widnokręgu literackim młody poeta, który umiał przemówić do duszy potęgą świeżych uczuć, nowych tęsknot i wzruszeń....

Coppée budził podziw doskonałością swej formy,... Słowa jego miały czystość dźwięku dzwonów! Rymy splatały się w najpiękniejsze wieńce myśli, z których każda przemawiała inaczej lecz z równą siłą do wyobraźni czytelnika i widza.

W „Le Passant" nie odniósł też zwycięstwa dramaturg, lecz poeta, liryk, pieśniarz pełen wdzięcznej zadumy i piękna.

J'écris mes vers ainsi qu'on fait des cigarettes mówił Coppée. Tworzył z niezrównaną łatwością. Z pod pióra jego płynęły zdroje poezyi ożywczej, uzdrawiającej ducha. Cele jej sięgały dalej po za literackie szranki Parnasistów.

W słynnym poemacie „La grève des forgerons", który ukazał się po „Le reliquaire", i po „Les poèmes modernes", Coppée występuje już jako rzecznik narodu, zabierając odtąd głos w każdej ważniejszej sprawie obchodzącej ogół francuski. Z Parnasu zstępuje na niziny. Bierze czynny udział w polityce, staje na czele ligi patryotycznej, pisze w 1888 r. płomienny wiersz do cesarza Niemiec Fryderyka, ubiega się o mandat poselski, głosząc wszędzie słowem i czynem gorącą miłość kraju, która była natchnieniem i podporą całej jego działalności literackiej i społecznej. On pierwszy wykazał w romansie „La bonne souffrance" — w epoce ogólnego zobojętnienia dla spraw Kościoła — konieczność zbliżenia się do wiary chrześciańskiej, on pierwszy z poetów nawoływał w tym czasie do służby Bogu i ojczyźnie, upatrując w niej warunek rozwoju i przyszłości Francyi. Dlatego Coppée pozostanie na zawsze na kartach dziejów ducha swojego kraju. Dramaty jak: „Madame de Maintenon", „Severo Torelli", „Le Jacobites" i i. pójdą w zapomnienie, Coppée poeta narodu i liryk będzie wszakże jedną z tych gwiazd Francyi, które nie zagasną.

Z dzieł zmarłego pisarza istnieją w przekładzie polskim: „Przechodzień" przez K. Kaszewskiego (Warszawa 1869) „Dwie boleści„ przez F. Szobera (Warszawa 1876), „Ewa", „Sennacheryb", „Dwa grobowce", „Głowa sułtanki", „Jesień", „Bezrobocie kowali" i „Klejnoty wyzwolenia" w tłumaczeniu W. Szymanowskiego.

Coppée zmarł na chorobę raka, która przerwała na długo przed śmiercią pracę jego jako poety i dramatopisarza.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Czwarty koncert Towarzystwa muzycznego. — Z opery).

Na koncercie wczorajszym prócz schubertowskiej uwertury do „Rozamundy" powtórzono Sibeliusa sympatyczny „Valse Triste" i wspaniały poemat muzyczny Ryszarda Straussa, „Tak rzekł Zazathustra". Ponowne odegranie głośnego dzieła było bardzo pożądane. Wykonawcom dało ono okazyę do bardziej wykończonej interpretacyi, publiczności sposobność do dokładniejszego zgłębienia utworu i trwalszego ulokowania w pamięci. Rzecz ta bowiem wywołała wiele hałasu w świecie muzycznym; poznać ją przeto gruntowniej wypadało, a to tembardziej, że pod jej nagłówkiem widnieje imię Ryszarda Straussa, pierwszorzędnej dzisiaj sławy.

Walka o wartość i znaczenie śmiałego dzieła jeszcze nie skończona, jakkolwiek szeregi przeciwników maleją widocznie. Zdania ciągle się jeszcze ścierają, opinie i sądy krańcowo sprzeczne padają ze stron obu, które dobierają na ich obronę argumentów jak najjaskrawszych. Dobrze uczyniło Towarzystwo muzyczne umieszczając w programie dość szczegółową analizę dzieła. Dobrze też zrobiono, że nie zaprawiono jej krytyką, która w tym wypadku nie przyczyniłaby się wcale do wyjaśnienia rzeczy samej. Po za programem „Zazathustra" Straussa komentarzy nie potrzebuje. Imię twórcy i rzecz sama mówią za siebie. Słuchając uważnie tej muzyki, nie znajduje się w niej rzeczy niezrozumiałych, nie czuje się wcale tej kakofonii, o której tyle się mówi, gdyż Strauss tak mistrzowsko zestawia w instrumentach odmiennych nawet tonacyj, akordy, że dyssonans dla ucha nie jest nim wcale, a jeśli razi, to tylko oko, przeglądające karty partycyi.

Ryszard Strauss jest przystępny dla mas nawet najszerszych, jakkolwiek przeciwnicy tego mu odmawiają wmawiając w siebie i drugich rzeczy wręcz przeciwne. Zaznaczyć jednak należy, że *gros* tych wszystkich będących *contra*, rekrutuje się przeważnie nie z wrogów muzyki Straussa, lecz jego samego. Solą im w oku talent i inwencya niezwykła, drażni ich mistrzowstwo faktury, irytuje bezgranicznie, wzięcie i rozgłos jego imienia. A ponieważ bajeczna siła twórcza i fantazya bujna Straussa nie pozwalają mu stać na miejscu, jeno ustawicznie pędzą go dalej na nowe drogi do postępu, ztąd i to jest w ich oczach przewinieniem i przyczyną „niezrozumiałości".

Publiczność lwowska dała dowód, że niesolidaryzuje się wcale z opiniami wsteczników i szczelnie zapełniła dwukrotnie wielką salę „Sokoła", słuchając dzieła w skupieniu i z należytą powagą. Jak już wspomniałem, wykonanie „Zarathustry" było solidne bardzo. Jest to pochwała chyba największa, gdyż trudności do zwalczenia było bez liku. Strauss wymaga obsady, jakiej nie mieliśmy nawet za czasów orkiestry filharmocznej. Ponadto głos każdy obsadzony być winien przez muzyków istotnych i w swym fachu wyszkolonych. Pracy i zapałowi dyr. Sołtysa zawdzięczamy to, co zrobiono, jemu też uznanie należy się słusznie.

O ostatnich występach Bellincioni w operze pomówimy jutro. *(db).*

Jana Pietrzyckiego dwa artykuliki: ‚Bielecki. Na marginesie poematu Słowackiego" i „Nieznane zapiski o Słowackim", ukazały się świeżo w osobnej odbitce. W pierwszym z nich usiłuje autor rozwiązać zagadkę, ile w poemacie Słowackiego jest prawdy historycznej i czy wątek opowieści został wyłącznie zaczerpnięty z podań, dotyczących Bieleckiego? W drugim przepisuje z pamiętnika p. Barateau, siostry znanej w polskiej literaturze Kory Pinard, zapiski, odnoszące się do osoby Słowackiego. W chwili, gdy społeczeństwo polskie myśli o sprowadzeniu zwłok genialnego poety do rodzinnej ziemi, wszystkie tego rodzaju drobne cegiełki, we wznoszonym właśnie gmachu kultu Słowackiego, mają racyę bytu, tembardziej, gdy wyjdą z pod pióra utalentowanego autora, który najdrobniejszej notatce odpowiednią umie nadać zewnętrzną szatę.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „Niebieska myszka", krotochwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta; tłum. M Sachorowski.

We wtorek, ostatnie operowe przedstawienie w bieżącym sezonie „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego. Ostatni pożegnalny gościnny występ Gemmy Bellincioni, oraz ostatni występ A. Dianniego i Józefa Szymańskiego.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Mąż trzech żon", operetka w 3 aktach Fr. Lehara (kompozytora „Wesołej wdówki") z udziałem pp. Miłowskiej, Kasprowiczowej, Schupp (trzy żony), Brzeskiej, Lelewicza, Laymana, Krzewińskiego, Solnickiego (mąż trzech żon) w główných rolach.

We czwartek, o godzinie pół do 4 po południu „Świat bez mężczyzn", krotochwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta, tłum. M. Sachorowski.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem: po raz drugi (nowość) „Mąż trzech żon", operetka w 3 aktach Fr. Lehara (kompozytora „Wesołej wdówki").

W piątek po raz drugi „Niebieska myszka", krotochwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta, tłumaczył M. Sachorowski.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu przedostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze spiewami i tańcami w 8 odsłonach Grimma i Görnera; przerobił A Walewski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci (nowość) „Mąż trzech żon", operetka w 3 aktach Fr. Lehara (kompozytora „Wesołej wdówki").

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu przedostatnie przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych „Jaś i Małgosia", baśń operowa w 3 aktach Humperdincka.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty (nowość) „Mąż trzech żon", operetka w 3 aktach Fr. Lehara (kompozytora „Wesołej wdówki").

„Rodzina".

Sokal, 24 maja.

(s) W obszernej sali tutejszego polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbyło się dziś doroczne zgromadzenie delegatów rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina".

Obradom zgromadzenia, w którem wzięli udział delegaci oddziałów: bocheńskiego, grodeckiego, lwowskiego, nowotarskiego, przemyskiego, sanockiego, sokalskiego, stanisławowskiego, stryjskiego, tarnopolskiego, winnickiego i złoczowskiego, oraz członkowie oddziału sokalskiego, przewodniczyli wiceprezesi wydziału centralnego pp.: Bolesław Mikuliński i Kolbuszowski.

Przewodniczący zagaiwszy zgromadzenie, powitał w serdecznych słowach gości, poczem poświęcił gorące wspomnienia prezesowi centralnego wydziału ś. p. Janowi Welichowskiemu i ś. p. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu. Następnie podniósłszy, iż Towarzystwo „Rodzina", chociaż jest tylko Towarzystwem humanitarnem i sprawami politycznemi się nie zajmuje, mimo to jako kość z kości tego narodu, z nim czuje, jemu służy, dzieli z nim bole i radości, dlatego też obowiązkiem jej jest wspomnieć o strasznej boleści, która dotknęła Polaków w Poznańskiem.

Następnie przewodniczący wykazał doniosłe znaczenie celów „Rodziny" i przytoczył, iż „Rodzina" wypłaciła dotychczas na emerytury 80.248 koron, na stypendya dla dzieci członków i emerytów 10.160 kor., na pogrzeby członków 3180 kor. Nadto z funduszu jubileuszowego przyznała już dwa posagi córkom członków po 200 kor.

W końcu poświęcił przewodniczący wspomnienia pośmiertne zmarłym członkom Towarzystwa.

Ustępów mowy, poświęconych pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Jana Welichowskiego i innych członków wysłuchało zgromadzenie stojąc.

Z kolei postawił przewodniczący p. Mikuliński wniosek o wysłanie pisma kondolencyjnego do Wdowy po ś. p. Andrzeju hr. Potockim, a do Koła polskiego w parlamencie Rzeszy niemieckiej z wyrazami hołdu i uznania za podjętą ciężką walkę w obronie praw narodu polskiego.

Wniosek ten zgromadzenie bez dyskusyi jednomyślnie uchwaliło.

Z porządku dziennego, po sprawdzeniu legitymacyj delegatów, i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przedłożył sekretarz Towarzystwa p. Jaremowicz sprawozdanie wydziału centralnego z czynności Towarzystwa za r. 1907.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Towarzystwo w r. 1907 wydało na stałe zapomogi dla czterdziestu jeden inwalidów 6840 kor. 67 hal., na stałe zapomogi dla siedemdziesięciu dwu wdów z sierotami 5705 kor. kor. 54 hal., czyli wydało razem na zapomogi stałe 12.546 kor. 21 hal., a więc o 1546 kor. 21 hal. więcej, aniżeli było preliminowane, co dowodzi, jak nieprzewidzianie wielkim jest przyrost niezdolnych do pracy członków, wdów i sierót.

Oprócz stałych zapomóg, rozdzieliło Towarzystwo kwotę 700 kor. na datki na cele naukowe pomiędzy dzieci i sieroty, a na pokrycie kosztów pogrzebu zmarłych członków i emerytów wydało 420 kor. — czyli ogółem świadczenia statutem określone wyniosły wysoką sumę 13.666 kor. 21 hal. Jeżeli doliczy się do tego wydane przez zarządy oddziałowe zapomogi doraźne w kwocie 579 kor., wydała „Rodzina" ogółem w roku ubiegłym, celem polepszenia stosunków materyalnych swoich członków i ich rodzin, 14.245 kor. 21 hal. Gdy się zważy, że w r. 1906 wydano z powyższych tytułów 11.171 kor. 80 hal., okaże się, że w r. 1907 wydała „Rodzina" o 2523 kor. 41 hal. więcej, niż w r. 1906.

Po raz pierwszy także przyznało Towarzystwo w r. z. z jubileuszowego funduszu posagowego 100 kor., który jednak zostanie wypłacony dopiero za przedłożeniem przez obdarowaną metryki ślubu.

Z przedstawienia tego okazuje się, jak wielkiemi są świadczenia „Rodziny" dla członków, co nawiasem mówiąc powinno być zachętą do regularnego płacenia wkładek, do podwyższania udziałów, do zjednywania jak największej liczby nowych członków. Im bowiem większa liczba płacących, tem większy tworzy się kapitał, odrzucający znaczniejsze odsetki celem umożliwienia spełnienia w dotychczasowych ramach obowiązków statutem określonych. Przy dzisiejszych przeważnie nieregularnie wpływających wpłatach i przy ciągłem wzrastaniu obowiązków, rada nadzorcza znaleźć się może wobec konieczności obniżenia skali wymiaru pobieranych już obecnie, jak i na przyszłość wymierzyć się mających stałych zapomóg, jak to przewidziane i dopuszczalne w postanowieniu § 26 statutu Towarzystwa. Jedynym sposobem niedopuszczenia do tej ewentualności jest przyjęcie na siebie przez wszystkich członków niezłomnego postanowienia zjednania jednego tylko członka każdego roku dla „Rodziny" i przypilnowania siebie, jak i tego nowego członka do regularnego opłacania deklarowanych wkładek.

Pomimo nawoływania ze strony wydziału centralnego w każdorocznych sprawozdaniach i na wszelkich zgromadzeniach i zebraniach przez delegatów, wynik w roku 1907 był bardzo smutny, albowiem na trzynaście oddziałów, przystąpiło ogółem zaledwie czterdziestu nowych członków — są także oddziały, które już od kilku lat nie przysporzyły „Rodzinie" ani jednego członka.

Pięknym przykładem — jak zaznacza sprawozdanie w dalszym ciągu — przyświeca miasto Bochnia. Rada miejska tego miasta uznając pożyteczną działalność „Rodziny", zapisała służbę miejską, nie mającą prawa do emerytury, na członków „Rodziny" i opłaca za nią wkładki. Za przykładem tym powinny pójść także wszystkie Rady miejskie miast i miasteczek naszych, a zapewnią swej służbie utrzymanie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, umożliwią byt wdowom i sierotom po nich, a nadto i same, za opłatą drobnych wkładek, pozbędą się dość znacznych wydatków na dary z łaski, które opłacają.

Wydział cenralny — zaznacza sprawozdanie dalej — ma obecnie nadzieję, że „Rodzina". która tak wprost nadzwyczajnie spełnia swoje zadania, znajdzie gorliwe i chętne poparcie nietylko u swoich członków, ale i u szerszego ogółu, albowiem na to pod każdym względem w zupełności zasługuje. Żadna bowiem instytucya oszczędnościowa, ani asekuracyjna, ani wzajemnych ubezpieczeń nie daje swoim członkom tylu dobrodziejstw, ile daje „Rodzina". W niej zatem powinni szukać pomocy dla siebie, żon swoich i dzieci — jeśli już nie wszyscy — to przynajmniej ci, którzy przyszłości zabezpieczonej nie mają.

Majątek Towarzystwa powiększył się w ostatnim roku o 7.922 kor. 21 hal., wynosił bowiem z początkiem roku 274.222 kor. 54 hal., a z końcem wykazuje 282.144 kor. 75 hal. — Odsetki od papierów wartościowych przyniosły 10.724 kor. 15 hal., czyli o 334 kor. 98 hal. więcej, aniżeli w roku 1906.

Członkowie deklarowali w roku ubiegłym 1.372 udziałów, a wpłacili ogółem 14.540 kor. 35 hal. — z czego tytułem wpisowego 594 kor. na administracyę 474 kor. 10 hal., na fundusz zapomóg naukowych 420 kor. 06 hal., tytułem odsetek zwłoki 163 kor. 69 hal., na fundusz zapomóg doraźnych (oddziałowy) 848 kor. 12 hal., na fundusz pogrzebowy 836 kor. 40 hal., na zapomogę stałą 10.877 kor. 98 hal., na który to ostatni fundusz wpłacili też członkowie wspierający 340 kor.

Celem ożywienia względnie zlustrowania oddziałów wysyłał wydział centralny delegatów swoich do oddziałów a mianowicie: do Gródka, Sokala, Stryja i Tarnopola.

Jak zawsze, tak i w roku 1907 brał wydział centralny przez delegatów swoich udział we wszystkich obchodach narodowych. w uroczystościach bratnich Towarzystw, nabożeństwach, w rocznicach patryotycznych, jak i pogrzebach zasłużonych obywateli kraju.

Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości, poczem udzielono wydziałowi centralnemu absolutoryum z rachunków za rok 1907.

W tej chwili wszedł na salę, marszałek Rady powiatowej sokalskiej, p. Wincenty Kraiński.

Przewodniczący w krótkich, lecz gorących słowach powitał przybyłego marszałka powiatu, który odpowiadając na powitanie. złożył uczestnikom zgromadzenia tego, tak pożytecznego w naszym kraju Towarzystwa serdeczne życzenia staropolskiem „Szczęść Boże!"

Skalę wymiaru stałych zapomóg i ryczałtu pogrzebowego na r. 1908 oznaczyło zgromadzenie na wniosek wydziału centralnego w tej samej wysokości, jak w roku ubiegłym.

Po przyjęciu budżetu na r. 1908 w dochodach 24.220 kor. i 19.120 kor. w rozchodach, uchwaliło z kolei zgromadzenie na wniosek wydziału centralnego, przedstawiony przez dr. Sawę, udzielić 25 kor. na pomnik spiżowy, a 25 kor. na pomnik żywy Andrzeja hr. Potockiego, nadto 25 kor. na budowę kościołów i kaplic we wschodniej Galicyi i 25 kor. na Tow. bursy polskiej im. Mickiewicza w Sokalu.

Nastęgnie załatwiono szereg wniosków, przekazanych wydziałowi centralnemu przez zeszłoroczne zgromadzenie delegatów rady nadzorczej, poczem dokonano wyboru członków wydziału centralnego i kamisyi lustracyjnej.

Prezesem wybrano p. Bolesława Mikulińskiego, I. wiceprezesem p. Edmunda Kolbuszowskiego, II. wiceprezesem p. Ferdynanda Ohly'ego.

Do wydziału centralnego wybrano na trzy lata pp.: dr. Franciszka Sawę, Antoniego Przyszlaka, Walentego Schillinga; na dwa lata p. Krzysztofa Janowicza; na rok p. Józefa Swobodę.

W skład komisyi lustracyjnej wybrani zostali pp. Henryk Chauer, Kazimierz Chmielewski, Tadeusz Górski, Jan Klimowicz i Stanisław Tkacz.

W końcu uchwalono, by przyszły zjazd delegatów odbył się we Lwowie.

Na tem o godz. 7 wieczorem przewodniczący zamykając tegoroczne obrady delegatów rady nadzorczej, podziękował burmistrzowi m. Sokala za gościnne przyjęcie, Tow. gimnastycznemu „Sokół" za udzielenie sali

na obrady, a marszałkowi powiatowemu p. Kraińskiemu za zaszczycenie swą obecnością Zjazdu.

* * *

Przed podjęciem obrad odbył się w sali „Sokoła“ obiad, wydany na cześć uczestników Zjazdu przez miasto Sokal. W czasie obiadu wzniesiono cały szereg toastów, poczem na rzecz Towarzystwa polskiej bursy im. Mickiewicza dla uczniów gimnazyum w Sokalu złożono na ręce obecnego na obiedzie kierownika miejscowego starostwa, a zarazem zastępcy przewodniczącego tego Towarzystwa p. Kaliniewicza, kwotę 61 kor. 36 hal.

Po ukończeniu obrad odbyła się kolacya, również urządzona kosztem gminy m. Sokala, w której między innymi wziął udział marszałek sokalskiej Rady powiatowej, poseł na Sejm krajowy p. Wincenty Kraiński.

Z Izby sądowej.

Stanisławów, 23 maja.

Malwersacye w stanisławowskiej Dyrekcyi kolejowej.

W pierwszym (t. j. wczorajszym) dniu rozprawy ograniczono się jedynie na wylosowaniu ławy przysięgłych, poczem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego, a to z tego powodu, że musiano wpierw zakończyć rozprawę w innym procesie.

W skład ławy przysięgłych wchodzą: 1 właściciel dóbr (marszałek powiatu Stanisław Cieński), 1 urzędnik bankowy i 1 budowniczy; reszta, dziewięciu, są to włościanie.

Trybunał składa się, prócz radcy p. Schneidra jako przewodniczącego, z radców sądowych pp.: Gielitowicza i Łuckiego i z zastępcy p. Ilasiewicza, protokół prowadzi auskultant p. Markiewicz.

Skarb kolejowy zastępuje komisarz tutejszej dyrekcyi kolejowej p. Ertel, jako rzeczoznawcy zaś zasiadają pp.: inspektor Elster, sekretarz dr. Tannenbaum i rewident Kluszewski — wszyscy z tut. dyrekcyi.

Drugi dzień rozprawy.

Rozprawę rozpoczęto o godzinie pół do dziesiątej, odczytaniem aktu oskarżenia, co trwało do godziny 11. Ze względu, iż większość ławy przysięgłej tworzą włościanie, wyjaśnił im przeto przewodniczący trybunału ważniejsze ustępy aktu oskarżenia i przedstawił sposób manipulacyi przy zamawianiu i odbiorze materyałów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos dr. Dwernicki (obrońca oskarżonego Rudkowskiego) i wniósł, aby trybunał w miejsce powołanych jako znawców do rozprawy urzędników pp. Elstera, dr. Tannenbauma i Kluszewskiego, powołał znawców z poza tutejszej dyrekcyi kolejowej, a na znawcę rachunkowego z poza zawodu kolejowego, albowiem powyżsi znawcy będąc funkcyonaryuszami podległymi dyrekcyi, która jest w tej sprawie interesowaną, a to zarówno moralnie jak i materyalnie, nie mogą być bezstronnymi.

Obrońca inspektora Siebauera, dr. Jurkiewicz sprzeciwił się w szczególności powołaniu jako rzeczoznawcy dr. Tannenbauma, który przeprowadzał przeciw oskarżonym śledztwo dyscyplinarne, a ponadto z powodu jego enuncyacyj w operacie znawców, gdzie tenże zajmuje do pewnego stopnia stanowisko sędziego. Żądał natomiast powołania dr. Tannenbauma jako świadka.

Trzeci obrońca (Waldeckera) dr. Boral przyłączył się do wniosku dr. Dwernickiego.

Prokurator Państwa p. Kulczycki sprzeciwił się wnioskom obrony, podnosząc, że właśnie ci rzeczoznawcy jako ze sprawą dokładnie obeznani mogą ją najlepiej wyjaśnić, a dr. Tannenbauma o żadną tendencyjność lub stronniczość posądzić nie można.

Również i zastępca skarbu kolejowego p. Ertel sprzeciwił się wnioskom obrońców, gdyż znawcy nie stali nigdy w stosunku zwierzchnictwa do oskarżonych, zresztą będą związani przysięgą.

Trybunał sądowy po naradzie odmówił wnioskom obrony, poczem przystąpiono do przesłuchania oskarżonego inspektora Siebauera.

Benedykt Siebauer, urodzony w roku 1843, jest żonaty i ojcem 4 dzieci. Na wezwanie przewodniczącego podaje, że po ukończeniu w r. 1868 Politechniki, wstąpił do kolei czerniowieckiej, w której pozostawał przez cztery i pół lat. Następnie przeszedł do kolei Arcyksięcia Albrechta, gdzie mu jednak wkrótce za służbę podziękowano, lecz niebawem przyjęto go napowrót w charakterze dyurnisty. Z kolei Arcyksięcia Albrechta przeszedł do służby kolei państwowych.

Powodu usunięcia go ze służby przy kolei Arcyksięcia Albrechta nie podał, zaznaczył tylko, że usunięcie to było niesłuszne, czego najlepszym dowodem, że został następnie rehabilitowany i wypłacono mu 3000 zł. W r. 1900 powierzono mu jako inspektorowi kierownictwo I. sekcyi konserwacyjnej.

Do zarzuconej mu winy nie poczuwa się; żali się na zbytnie przeciążenie pracą z powodu nader szczupłego personalu. Nie przeczy, jakoby w magazynie materyałowym nie były nieporządki, lecz winien tu system oszczędnościowy, gdyż podwładni mu urzędnicy, do których miał pełne zaufanie, byli również pracą obarczeni, a on sam nie mógł dla braku czasu osobiście wszystkiego doglądać. Braki w materyałach tłumaczy kradzieżami i zauważa, że kilka osób było oskarżonych o kradzież materyałów z magazynów i to w większej ilości. Prosił o stróża nocnego, który pilnowałby magazynu i materyałów, lecz dyrekcya temu odmówiła.

Z dostawcami nie pozostawał w żadnym porozumieniu i żadnych „łapówek“ od Wuhlów, ani też od innych nie pobierał, ani też dzielił się z nimi pieniędzmi, które oni za niedostawiony, a potwierdzony im materyał otrzymywali.

Na zapytanie przewodniczącego, aby wyjaśnił, zkąd przyszedł do wcale pokaźnego majątku i zkąd pochodziły pieniądze, które lokował w różnych instytucyach finansowych, odpowiada, że jakkolwiek miał do dziesięciu tysięcy koron rocznego dochodu, żył nader skromnie, ponadto żona jego wniosła dość znaczny posag.

Przewodniczący: Dziwny zbieg koliczności, że właśnie czas lokacyi przez pana kapitałów przypada prawie na ten sam dzień, w którym przedsiębiorca Wuhl podejmował należytość za materyały z kasy kolejowej. Jak nam pan to wytłumaczy?

Oskarżony: Wysoki trybunale, proszę przyjąć do łaskawej wiadomości, że między temi dwiema sprawami niema żadnej łączności, na to daję słowo honoru. *(Wesołość na sali).*

Dopiski w książeczkach tłumaczy tem, że rozmaite naprawy i rekonstrukcye, które były konieczne, nie były objęte preliminarzem, musiał więc zużyty na nie materyał wykazywеł przy preliminowanych robotach. Zresztą były oprócz kradzieży i powyższych „nadpreliminowanych“ wydatków w materyałach jeszcze inne naturalne ubytki jak n. p. przy piasku, wapnie, cegłach, kamieniu, wskutek wpływów atmosferycznych i t. p.

W końcu zaznaczył oskarżony raz jeszcze, że jeżeli zachodzi jaka niewłaściwość, to on nie jest winien, gdyż nie mógł być wszędzie i osobiście wszystkiego oglądnąć.

Po ukończeniu przesłuchania Siebauera, odroczył przewodniczący rozprawę do poniedziałku.

Wśród świadków wezwanych do rozprawy znajduje się były dyrektor tut. dyrekcyi kolejowej, radca Dworu p. Festenburg.

OSTATNIA POCZTA.

= Węgierska partya niezawisłości odbyła d. 23 b. m. konferencyę, na którą przybył także prezydent ministrów dr. Wekerle i inni ministrowie.

Dr. Wekerle zdał sprawę ze wspólnej konferencyi ministeryalnej, przyczem wskazał jako na zdobycz na to, że udało mu się uzyskać, iż podwyższenie gaż oficerskich ma być najpierw zadecydowane przez parlament, a dopiero potem przyjdzie przed Delegacye. Wbrew stanowisku Latoura udało się ministrowi przeprzeć zapatrywanie, że Delegacye mają wprawdzie prawo inicyatywy, że jednakże w sprawach budżetu mają one obradować tylko nad wnioskami rządu co do budżetu wspólnego, tak jak je ułożono po porozumieniu się obu Rządów.

P. Kovacs wniósł odroczenie uchwały.

Wniosek ten odrzucono, a przyjęto wniosek p. Totha, że partya niezawisłości pochwala i przyjmuje do wiadomości oświadczenie, złożone przez prezydenta ministrów w sprawie gaż oficerskich.

= Szwajcarska Rada związkowa w Bernie uchwaliła zażądać kredytu w wysokości 3,300.000 franków na rozszerzenie fabryki dział w Bieré i Thun.

Rada uchwaliła również przystąpić do zawartej w Rzymie międzynarodowej ugody co do utworzenia międzynarodowego Urzędu sanitarnego w Paryżu.

= Przy uzupełniającym wyborze w Stirling, w Anglii, wybrany został deputowanym w miejsce zmarłego Campbell-Bannermanna liberał Ponsonby.

= Portugalski minister skarbu wniósł w Izbie deputowanych projekt ustawy, ustanawiającej listę cywilną króla Manuela w tej samej sumie, jak lista poprzedniego króla Karola. Ustawa ta reguluje także sprawę zaliczek, udzielonych ze skarbu państwa domowi królewskiemu.

= B. sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych Shaw wygłosił d. 23 b. m. na bankiecie stowarzyszenia kupców w Nowym Jorku mowę, całkiem wyraźnie zwróconą przeciw Rooseveltowi. W kołach politycznych Unii północno-amerykańskiej fakt ten wywołał wielkie wrażenie.

= Z Cetynii donoszą: Dwór książęcy opuścił Cetynię i przeniósł się na dłuższy pobyt do Antivari. Książę Mikołaj zarządził to przeniesienie dworu w tym celu, aby go nie podejrzywano, iż zechce osobiście wpływać na rozpoczynający się dziś, w poniedziałek, w Cetynii proces przeciwko spiskowcom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 maja. *(Tel. pryw.).* Dzisiejszej nocy spełniono tu śmiały rabunek w sklepie złotnika Krengla przy ul. Grodzkiej. Sprawcy zakradli się do biura Towarzystwa asekuracyjnego „Gresham“ na pierwszem piętrze, tu wybili otwór w sklepie i po sznurze spuścili się do sklepu złotniczego. W sklepie rozbili kasę wertheimowską, gdzie były przechowane najcenniejsze przedmioty, zabrali dużo pierścionków, kolczyków, złotych zegarków, broszek, kolii, bransoletek, wysadzanych różnymi drogimi kamieniami. Pierścionków zabrali około 400 sztuk. Mniej wartościowe przedmioty zostawili. Zabrali też dużo nieoprawionych brylantów, szafirów, szmaragdów, rubinów. Z wystawy sklepowej również zabrali cenniejsze rzeczy. Właściciel spostrzegł rabunek dziś rano, otwierając sklep. Szkodę oblicza właściciel na przeszło 30.000 koron. Policya zarządziła pościg.

Wiedeń, 25 maja. Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu ogólnych audyencyj.

Graz, 25 maja. Rzeźnicy przed 3 tygodniami postanowili niedopuścić do sprzedaży mięsa w niedziele aż do czasu uregulowania w odpowiedni sposób spoczynku niedzielnego w przemyśle masarskim, a ponieważ dwaj rzeźnicy wczoraj otworzyli swe sklepy, zjawiło się przed sklepami 60 pomocników masarskich, oblegli sklepy, i wrzucili do wnętrza płonące żagwie. Wybuchł ogień, który jednak rychło stłumiono. Powrzucano też do sklepów flaszki z terpentyną i zgniłe jaja. Policya tłum rozproszyła i przywróciła spokój. Kilkakrotnie policyanci musieli dobyć szabel.

Tryest, 25 maja. Dzisiejszej nocy zatonął tu włoski parowiec „Vasta Guerrera“.

Budapeszt, 25 maja. Z powodu napadu, dokonanego na sklep masarski w sobotę, przyczem strzelano z rewolwerów i zabito jednego człowieka, a dwu ciężko zraniono, władza rozwiązała obóz strejkowy pomocników masarskich.

Budapeszt, 25 maja. Wczoraj odbyło się w uroczysty sposób odsłonięcie pomnika węgierskiego poety Vörösmarty'ego. W zastępstwie Najj. Pana przybył na uroczystość Najd. Arcyksiążę Józef. Obecny był także b. prezydent ministrów Koloman Szell, zięć zmarłego poety.

Kielce, 25 maja. *(Tel. pryw).* W sprawie zabójstwa naczelnika kieleckiej dyrekcyi naukowej Afanazjewa aresztowano przeszło 40 osób. Aresztowani posądzeni są o to, jakoby należeli do organizacyi bojowej, która wzięła sobie za zadanie walkę o szkołę polską. Władze starają się zbadać, czy rzeczona bojówka niema łączności z szerszym ogółem społeczeństwa polskiego i stronnictwami narodowemi i katolickiemi.

Berno, (Szwajcarya) 25 maja. Wczoraj burza z śniegiem nawiedziła niemal całą Szwajcaryę, przeważnie na północy od Alp. W zachodniej Szwajcaryi burza zniszczyła winnice i wieczorem doszła nad jezioro Zurychskie. Szkody muszą być bardzo wielkie. Śnieżyca, która trwała prawie 12 godzin, jest dla rolnictwa, a zwłaszcza dla winnic szwajcarskich ciężką katastrofą. Połączenie telegraficzne i telefoniczne przerwane. Ruch kolejowy miejscami niemożliwy. Były także odosobnione nieszczęśliwe wypadki z ludźmi.

Paryż, 25 maja. Około 15.000 członków stowarzyszeń socyalistycznych i rewolucyjnych, wśród nich wielu deputowanych i radnych miejskich urządziło wczoraj na cmentarzu pod t. zw. pomnikiem sfederowanych demonstracyę. Na czele pochodu, który śpiewał pieśni międzynarodowe, niesiono czerwony sztandar. Na cmentarzu odsłonięto pomnik poety Pottiera, autora pieśni międzynarodowych. Wygłoszono mowy.

Paryż, 25 maja. Prezydent Fallières w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Pichona wyjechał dziś o godzinie pół do 8 rano do Londynu.

Madryt, 25 maja. Minister spraw zagranicznych oświadczył w senacie o ostatnich zajściach w Casablance, że wysłane tam wojsko hiszpańskie spełnia tylko w sposób godziwy zadania, powierzone sobie na podstawie porozumienia w Algesiras.

Minister zapewnił, że w sprawie tego zajścia prowadzone jest zupełnie bezstronne śledztwo. Honor wojsk hiszpańskich jest nienaruszony.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 25 maja. *(Tel. pryw.).* Mieszkańcy Lublina, Budzynkiewicz i Majler, oskarżeni o należenie do lubelskiej P. P. S. skazani zostali na roboty ciężkie na lat 10. Sprawa ich pozostaje w ścisłym związku z wynikiem rewizyi w pewnem mieszkaniu w Lublinie, gdzie znaleziono skład broni i materyałów wybuchowych.

Sąd skazał Stanisława Drapczyńskiego, właściciela drukarni za drukowanie wydawnictw rewolucyjnych pod terrorem socyalistów na 4 miesiące twierdzy.

Łódź, 25 maja. *(Tel. pryw.).* Wypuszczono z więzienia na wolność p. Sutorowskiego, redaktora tygodnika stow. robotniczego *Jedność.*

Przy ul. Wólczańskiej odkryto mieszkanie anarchistów. Sześć osób aresztowano, reszta uciekła.

Ogłoszono bankructwo fabryk Lubieńskiego na 200.000 rubli, Fischera i Liberta na 300.000 rubli, oraz Winnera na 100.000 rubli.

Lublin, 25 maja. *(Tel. pryw.).* Administratora parafii Dubienka, ks. Waśkiewicza, za szkodliwą działalność skazano administracyjnie na wyjazd z parafii, oraz z pow. hrubieszowskiego.

Administratora parafii Sarnki, ks. Komorowskiego, z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych usunięto z zajmowanego stanowiska.

Petersburg, 25 maja. Namiestnik Kaukazu doniósł ministrowi spraw zagranicznych, że ze względu na zobowiązanie się rządu perskiego do spełnienia żądań rossyjskich, uważa za możliwe zadośćuczynienie prośbie szefa wojsk na granicy perskiej o przedłużenie o 15 dni terminu spełnienia owych żądań, jeżeli car na to się zgodzi. Car przyjął prośbę tę do wiadomości i wydał rozkaz zawiadomienia rządu perskiego za pośrednictwem rossyjskiego zastępcy w Teheranie, że zgadza się na tę zwłokę.

Petersburg, 25 maja. *(Tel. pryw.).* Październikowcy mają złożyć do prezydyum Izby wniosek o przeniesienie współpracowników *Rusi* do loży górnej (z powodu sprawy Miliukowa). Współpracownicy *Rusi* usuwają Popowa, który znieważył Miliukowa, ze składu redakcyi.

Petersburg, 25 maja. *(P. Ag.)* Sąd wojskowy ukończył wczoraj rozprawę przeciw 11 członkom organizacyi bojowej socyalistów rewolucyonistów, którym zarzucono szereg aktów terrorystycznych, jako to zamordowanie prokuratora wojskowego Pawłowa, szefa głównej administracyi więzień Maksymowskiego, szefa wyborskiego więzienia pułkownika Iwanowa, oraz szereg innych gwałtów, które jednakże udaremniono, między innemi przygotowanie zamachu na ministra sprawiedliwości. Czterech podsądnych skazano na śmierć przez powieszenie, 4 na roboty przymusowe, 2 na osiedlenie. Jednego uwolniono.

Petersburg, 25 maja. Z dobrego źródła słychać, że carowi towarzyszyć będą w podróży do Rewlu na spotkanie królestwa angielskich obie cesarzowe, następca tronu i minister spraw zagranicznych Izwolski.

Petersburg, 25 maja. *(Pet. Ag. tel.).* Duma obradowała nad działem „państwowa kasa pensyjna“. Referent komisyi wskazał na zwiększenie się pensyj i wsparć, co daje powód do zaniepokojenia. Należy kasę pensyjną oprzeć na innych podstawach.

Minister skarbu Kokowcew podniósł, że obowiązkiem każdego państwa jest dbać o los ludzi, którzy mu poświęcili swe siły.

Dział przyjęto według przedłożenia.

Petersburg, 25 maja. Polscy członkowie Rady państwa, członkowie i prezes Koła polskiego w Dumie, kilku członków litewsko-polskiego Koła, polscy członkowie Akademii Umiejętności i szereg wybitnych pod względem społecznym i naukowym Polaków — odbyli wczoraj wspólną konferencyę w sprawie stanowiska Polaków wobec kongresu słowiańskiego. W zasadzie osiągnięto zgodę.

Petersburg, 25 maja. Dziś przybywają tu czterej reprezentanci austryackich Słowian, mianowicie: prezes klubu czeskiego dr. Kramarz, Słoweniec dr. Hribar, starorusini Hlibowicki i Markow, oraz 15 rossyjskich przedstawicieli słowianofilstwa, aby zaprosić do Pragi na przedwstępną konferencyę dla kongresu wszechsłowiańskiego, który ma się odbyć w r. 1909 w Rossyi.

Prasa wita w serdecznych artykułach wstępnych delegatów Słowian austryackich, podnosząc solidarność słowiańską.

Wczoraj, jako w wilię przybycia delegatów, odbyło się zgromadzenie pod przewodnictwem metropolity, w którem wzięli udział najwyżsi duchowni, oraz przywódcy ruchu słowiańskiego.

Odpowiedzialny redaktor

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Adwokat
Dr. Maurycy Halles
przeniósł swą kancelaryę (ze Stanisławowa) do Lwowa ul. Kraszewskiego l. 1.

Jako korzystną lokacyę kapitału
polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego.
4% Pożyczkę krajową.
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Do najęcia
ul. Asnyka Nr. 7,
Parter
1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Prośba o pomoc do serc litościwych. W. J. były dyetaryusz władz politycznych, żonaty, ojciec 3 dzieci znajduje się w ostatniej nędzy wskutek kilkoletniej choroby piersiowej, która od roku powaliła go na łoże boleści. Żona chora, zmuszona udać się w tych dniach do szpitala, musi opuścić dzieci i chorego męża.

Uprasza się litościwe osoby o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków dla W. J. do Towarzystwa św. Wincentego á Paulo na ręce p. Stanisława Bochnika, urzędnika Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Supińskiego l. 16 we Lwowie.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus, Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Marienbad Dr. St. Benedykt **Kwiatkowski**
„Haus — b. I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell.
= Hamburg" ord. od 1 maja do 1 paźdz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 maja 1908.

Hotel George'a.
PP. Z. Trzecieska z Podola ros., E. Ostaszewski z Klimkówki.
Hotel Imperial.
PP. F. Rudrof z Romaszówki, B. Dydyński z Krzemiennej, S. Kiełczewski z Oszczowa, S. Wiktor z Zarszyna.
Hotel Europejski.
PP. S. Bielecki z Przyborówki, S. Załotyński z Podola ros.
Hotel „Narodna Hostynnycia".
P. R. Rudig z Zakopanego.
Hotel Victoria.
P. S. Kosiba z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 maja

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	100	—	105	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	50	100	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	40	95	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	10	253	10
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 maja 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97·25	97·45
styczeń-lipiec	97·25	97·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·35	154·35
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·25	220·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·25	266·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·25	266·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	116·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·80	97·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	115·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·05	121·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·90	97·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·85	97·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	106·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·05	98·05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·05	98·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·15	97·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·70	97·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·95	97·95
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·65	111·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·50	93·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·90	148·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·25	190·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·25	190·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·70	94·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·75	109·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	190·50	191·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·75	280·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	269·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·10	95·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·35	90·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	23·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	459·—	469·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	62·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·70	54·70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·75	29·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·60	295·60
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3335·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·50	634·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751·50	752·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	578·—	580·50
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	574·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	440·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·—	443·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1728·—	1738·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·50	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5270·—	5290·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·25	564·25
„ Lwów-Kieparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1016·—	1021·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	712·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	575·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	654·50	655·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2645·—	2655·—
Schodnicy 500 kor.	472·—	482·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408·—	409·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	278·—	282·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·40
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	251·—	251·75
Niemieckie banki	117·62½	117·72½
Włoskie banki	95·55	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·15
20-markówka	23·53	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	3·51¼	3·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 720/8 (4) (4676)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Hendla odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

a) realności objętej lwh. 272 gm. Tuława, ocenionej na 960 kor., a składającej się z pgr. 515 rola obszaru 40 ar. 57 m²; najniższa oferta wynosi 613 kor. 50 hal.;

b) realności objętej lwh. 13 gm. Tuława ocenionej na 800 kor., a składającej się z pgr. 516 rola obszaru 37 ar. 80 m²; najniższa oferta wynosi 533 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11 maja 1908.

L. cz. E. 538/8 (4) (4614)

Dnia 19 czerwca 1908 o godz 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 956 gm. Otfinów, składającej się z 1 parceli gruntowej.

Wartość szacunkowa 3251 kor.
Najniższa oferta 2167 kor. 32 hal.
Warunki, dokumenta, biuro Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. E. 609/8 (3) (4665)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Maliszczaka w Bochni odbędzie się dnia 4 czerwca 1908 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 celem zniesienia wspólnej własności licytacya całej realności lwh. 50 gm. kat. Podedworze składającej się z parc. bud. 92 i grunt. 440/2, 442/2, 442/3 i 641/2 z gminy miasta Bochni.

Ponieważ sprzedaż następuje na żądanie współwłaścicieli, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytacyę uzyskaną, która rozdzieloną zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów we wspólnej własności.

Cenę szacunkową nieruchomości wystawionej na licytacyę podali współwłaściciele na kwotę 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E 216/8 (5) (4690 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Grzymałowie odbędzie się dnia 10 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 7/8 niewydzielonych części realności objętej lwh. 1146 ks. gr. gm. kat. Grzymałów, składającej się z parceli bud. lk. 505 2 na której pobudowany jest sklep.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 787 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 393 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. 357/8 (5) (4667)

Zobowiązana niewiadoma z miejsca pobytu Tekla Drozd, zastąpiona przez kuratora Aleksandra Obłazę w Dukli.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Zanda, krawca w Dukli, zastąpionego przez adw. dra Smulowicza w Dukli, odbędzie się dnia 23 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 320 i 1/3 części realności lwh. 334 ks. gr. gm. kat. Dukla objętych, dłużniczki Tekli Drozd własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 325 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 8 maja 1908.

L. cz. E. 1715/8 (5) (4645)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zawiadowcy masy konkursowej Mendla Fiola Mosesa Seidmanna odbędzie się dnia 9 czerwca 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya 3/4 części realności objętej lwh. 791 gm. Buczacz masy konkursowej Mendla Fiola własnych, którą stanowi plac pusty do zabudowania przydatny obok cerkwi św. Mikołaja położony.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2010 kor.

Najniższa cena wynosi 1005 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 8 maja 1908.

L. cz. E. 56/8 (6) (4670)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 3 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 487 ks. gr. gminy Przegnojów zobowiązanego Iwana Stojkę młodszego własnej wraz z przynależnością jedną studnią z żórawiem, dylami dębowymi ocembrowaną.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4217 kor. 4 hal., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 2828 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 1 maja 1908.

L. cz. E. 1918/7 (6) (4640)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie odbędzie się dnia 12 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 w Trembowli licytacya:

1. połowy realności objętej lwh. 1085 gm. Trembowla, składającej się z parc. bud. 418, na której stoi dom z gliny i drzewa, słomą kryty na fundamencie z kamienia pod Nr. 340/II., stodoła z drzewa i gliny słomą kryta i budynek gospodarczy z drzewa i gliny słomą kryty na podmurowaniu kamiennem, z parcel gr. 637 i 638 ogrodów wraz z przynależnościami;

2. połowy realności obj. lwh. 2487 gm. Trembowla, składającej się tylko z pg. 2950/5;

3. całej realności obj. lwh. 1369 gm. Trembowla, składającej się z parc. bud. 1205, na której stoi dom z drzewa i gliny, słomą kryty na fundamencie kamiennym i budynek gospodarczy z drzewa i gliny, słomą kryty parc. gr. 2629/2, pg. 1396/1 i 1397/1, pg. 3444, pg. 3530 i pg. 4036/1 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to:

a) połowa realności obj. lwh. 1085 ks. gr. gm. Trembowla na 1740 kor.;

a) połowa przynależności tejże na 15 kor. 80 hal.;

b) połowa realności obj. lwh. 2487 ks. gr. gm. Trembowla na 450 kor., a połowa przynależności tejże na 5 kor.;

c) cała realność obj. lwh. 1369 ks. gr. gm. Trembowla na 8600 kor., a przynależności tejże na 60 kor.

Najniższa cena wynosi, a to:

a) połowy realności obj. lwh. 1085 ks. gr. gm. Trembowla 1171 kor.;

b) połowy realności lwh. 2487 ks. gr. gm. Trembowla 304 kor. i

c) całej realności objętej lwh. 1369 ks. gr. gm. Trembowla 5774 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. E. 509/8 (4) (4671)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 254 ks. gr. Jazów stary, złożonej z 2 chat, 2 stodół, oraz gruntu obszaru 2 ha. 99 ar. 16 m. wraz z przynależytościami, składającymi się z krzaków olchowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1305 kor.

Najniższa cena wynosi 936 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 178/8 (6) (4636)

Zobowiązani Dawid Schwarz w Zapałowie, Mordko Schwarz i Leiba Schwarz przez kuratora dr. Jak. Szłapę adw. w Lubaczowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia Horoszko odbędzie się dnia 22 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Lubaczowie licytacya posiadłości objętej lwh. 371 gm. Zapałów, składającej się z parc. b. l. k. 96/1, 96/2, wynoszących 2 a. 59 metr. i pgr. l. k. 68/1, 69/1, 718/2. 719/2, 720, 721/2. 722/1, 723/2, 724/2, 3916/1, 3917/2, 4289/1, 4290/2, 4291/1, 4292/2, 4293/1, wynoszących 184 arów 99 metrów.

Na parceli budowlanej l. 96/1 znajduje się dom mieszkalny, z drzewa sosnowego zbudowany, słomą kryty, składający się z 3 pokoi. Na parceli budowlanej l. 96/2 znajduje się stodoła i komora słomą kryta, mieszcząca w sobie boisko i 2 sąsieki. Na parceli l. 720 znajdują się 2 stajnie i wozownia, słomą kryte i piwnica murowana, tudzież studnia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3965 kor., przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 2643 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1810/7 (6) (4635)

Zobowiązany Jędrzej Onyszczak w Baszni dolnej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Getyla kupca w Wielkich oczach odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Lubaczowie licytacya 1/3 części ciała hip. objętego lwh. 82 gm. Lipowiec, składającego się z parc. bud. l. 169, 170, o powierzchni 61 metrów i pagr. o powierzchni 3 hekt. 383 ar. i 15 metr. Na parc. bud. l. 169 stoją 2 stodoły, zaś na parc. bud. l. 170 dom budowany, słomą kryty o jednym pokoju i 2 komórkach.

1/3 nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2007 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1338 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. E. 4079/7 (7) (4642)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya 3/8 części realności obj. lwh. 994 gm. Nowosielica i połowy realności obj. lwh. 1022 tejże gminy, składających się z pola ornego, chaty i zabudowań gospodarskich wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, studni i płotu.

Nieruchomości w cząstkach wystawionych na licytacyę, są ocenione ad 1. na 1483 kor. 75 hal., ad 2. na 949 kor. 37 hal., przynależności zaś ad 1. na 150 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1634 kor. 50 hal., ad 2. 632 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 2438/7 (10) (4562)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Loffelholza w Brzesku odbędzie się dnia 26 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 193 składającej się z domu, stodoły i gruntu i połowy realności lwh. 206 gm. Jasień, składającej się z gruntu Antoniego Bila własnej.

Połowy nieruchomości tychże wystawione na licytacyę, są ocenione a) 1/2 realności lwh. 193 gm. Jasień na 1127 kor. 84 hal., b) 1/2 real. lwh. 206 gm. Jasień na 1521 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi ad 2) 751 kor. 89 hal., ad b) 1014 kor. 39 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia [illegible]0 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2500/7 (4) (4607)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Horowitza w Krośnie odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacya połowy realności lwh. 767 ks. gr. gm. kat. Krosno.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 2 maja 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 6/6 56 (4552 3—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 7 grudnia 1906 l. cz. 6/6 (1) otworzony konkurs do majątku Władysława Woźniakiewicza kupca w Wadowicach uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 9 maja 1908.

L. cz. S. 1/8 (1) (4687 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Kriegsmana kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego pana Bernackiego w Kołomyi, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Goldschlaga adwokata w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 czerwca 1908, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 czerwca 1908, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 czerwca 1908 godz. 9 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyjr, dnia 20 maja 1908.

Konkursa.

L. w. 81719 (4589 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednorazowego wsparcia w kwocie dziewięciuset (900) koron z fundacyi imienia ś. p. Leopoldyny z Rylskich Horodeńskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla biednych moralnych dziewcząt szlacheckiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii i będzie przyznane albo jako pomoc do osiągnięcia wykształcenia lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, albo też jako posag.

Kto raz otrzymał wsparcie z niniejszej fundacyi, nie może się o nie ponownie ubiegać.

Prawo nadania niniejszego wsparcia służy Wydziałowi krajowemu po wysłuchaniu wniosków Kuratora fundacyi, Wielmożnego Eustachego Włodzimierza Zenona tr. im. Rylskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie, poczta tamże.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności i dowodowdy szlachectwa. Kandydatki ubiegające się o wsparcie jako o pomoc do osiągnięcia wykształcenia lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, mają w razie, jeżeli już w jakiej szkole się kształcą dołączyć także świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, jeżeli zaś kształcą się praktycznie w jakim zawodzie, świadectwa z dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 maja 1908.

L. 2075 (4616 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim, który obejmuje 14 gmin i obszarów dworskich z ludnością 12704 na obszarze 12607 hektarów z siedzibą lekarza okręgowego w w Lubieniu wielkim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrykcya służbowa wydana przez c. k Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 5 października 1906 Dz. ust. i rozporządzeń kraj. Nr. 148 wydanego dnia 30 grudnia 1907 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 158.

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca roczna 1000 koron i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych w kwocie 600 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość obu języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Dostateczną fizyczną zdatność.
7. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Należycie udokumentowane podanie winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim najpóźniej do dnia 25 czerwca 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim dnia 15 maja 1908.

Prezes: A. Brunicki.

L. 66.449/II. (4678 1—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Dzikowie starym z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego;
2. w Dorożowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego;
3. w Woli zarzyckiej z poborami 3 klasy 4 stopnia 770 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą i drugą posadę najpóźniej do 1 czerwca, zaś o trzecią posadę najpóźniej do 8 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 maja 1908.

L. Prez. 11.953 (4648)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada starszego Naczelnika kancelacyi w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą, mają wnieść podania w myśl § 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. należycie udokumentowane najdalej do 10 czerwca 1908 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 22 maja 1908.

L. Prez. 11.953 (4649)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Suczawie jest do obsadzenia posada Naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. najdalej do 10 czerwca 1908 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Suczawie.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego.

Lwów, dnia 22 maja 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 151/8 (1) (4632 2—3)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Olech, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mikołaja Zaleskiego pozew o zapłatę kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 1 czerwca 1908 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Olecha ustanawia się pana dr. Hermana Kollera adwokata w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Olecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. C. V. 253/8 (2) (4612)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Pańczuk przedtem w Bojanicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez p. Leibę Reizlera pozew o 650 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 czerwca 1908 o godzinie 8 rano Sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Wejdę w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 18 maja 1908.

L. cz. C. I. 189/8 (1) (4602)

Edykt.

Przeciw Michałowi Opryszko i Demkowi Opryszko włościanom z Wisłoka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jurka i Teklę Boruszaków włościan w Wisłoku pozew o uznanie prawa własności do połowy realności w Wisłoku zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 czerwca 1908 godzinę 9 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dla pierwszego pana Janowskiego adwokata w Bukowsku zaś dla drugiego pana Jana Wackermana z Bukowska kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 7 maja 1908.

L. cz. C. III. 144/8 (2) (4603)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ludwika Br. Waltmanna wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Jakóba Lehrera kupca w Cieszanowie pozew o zapłacenie kwoty 971 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 czerwca 1908 o godz. 9 rano do tego sądu Nr. 6.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana dra Stanisława Markowskiego adwokata w Cieszanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczoną masę w powyższej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki takowa nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 18 maja 1908.

L. cz. C. III. 249/8 (1) (4664)

Edykt.

Przeciw Dymitrowi Milian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zostały do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Józefa Kurtykę pozew w Biskupicach radłowskich pozew o 345 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 26 maja b. r. godzina 4 po południu biuro 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Błażowskiego adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 23 maja 1908.

L. cz. C. 113/8 (1) (4669)

Przeciw Kazimierzowi i Ludwice Jamrogom przedtem w Gliniku średnim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Teklę Gliwską pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 69 ks. gr. gm. Glinik średni.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 3 czerwca 1908 o godzinie 9 rano Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Bradlińskiego w Gliniku średnim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza i Ludwikę Jamrogów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 20 maja 1908.

L. cz. C. I. 174 8 (1) (4666)

Edykt.

Przeciw Naftalemu Weinbergowi kupcowi z Rymanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Gitlę Feigenbaum i tow. właściciel realności w Bukowsku pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 169 złr. zpn. ze stanu biernego realności wkl. 160 ks. gr. gm. Bukowsko.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25 maja 1908 godzinę 10 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Klemensa Rozłuckiego c. k. notaryusza w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 5 maja 1908.

L. cz. C. II. 276/8 (1) (4631)

Przeciw masom spadkowym Berla Pencaka i Sary Pencak, tudzież Majerowi Bergerowi z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane i innym wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stanisława i Maryę Dobrowolskich z Gorlic pozew o uznanie dzierżawy za zgasłą i wykreślenie prawa dzierżawy, oraz wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 1200 kor. zpn. oraz prawa zastawu dla kwoty 255 fl. w stanie biernym tegoż prawa wpisanych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 czerwca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 14 maja 1908.

L. cz. C. III. 71/8 (1) (4668)

Przeciw Janowi Ziółkowskiemu z Załuża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatwego w Dąbrowie przez Seweryna Łabuza z Czołnowa pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na 13 czerwca 1908, 10 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Jana Ziółkowskiego ustanawia się pana Ignacego Jarosza w Załużu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Ziółkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, 23 maja 1908.

L. cz. C. I. 121/8 (1) (4675)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Olejarnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Michała Danylaka z Chłopczyc pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 12 czerwca 1908, godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Olejarnika ustanawia się pana adw. dr. Dormana w Rudkach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Olejarnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 9 maja 1908.

L. cz. C. III. 437 8 (1) (4674)

Edykt.

Przeciw Janowi Mastalerczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Wojciecha Rojka pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 1 czerwca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Isenberga adwokata w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 7 maja 1908.

L. cz. C. I. 100/8 (1) (4633)

Przeciw Hryńkowi Iwaśków synowi Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Fedka Ptasznika z Wybudowa pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę w tutejszym sądzie na dzień 5 czerwca 1908 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Hryńka Iwaśkowa ustanawia się pana Wasyla Melnyka w Wybudowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 8 maja 1908.

L. cz. C. II. 51/7 (23) (4694 1—2)

Edykt.

Przeciw Janowi, Dmytrowi, małolet. Warwarze, Ahafii Szymków recte Marciniuk, których miejsce pobytu jest nieznane, tudzież nieobjętej masy spadkowej po Teodorze Meroniuk zam. Michalewicz wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Michała Marcyniuka zwany Szymków pozew o własność pb. 313 pgr. 577, 2322/1, 2423/1, 2423/2 i 2559/2 w skład whl. 727 gm. Krzywcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 maja 1908 godz. 9 przed południem Nr. 4.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana Michała Jacentiuka zast. nacz. gm. w Krzywczu dolnem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 15 maja 1908.

L. cz. C. II. 76,8 (1) (4692 1—3)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Herman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Chaima Mosesa Schächtera w Mielnicy pozew o zapłacenie 640 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 2 czerwca 1908.

Celem strzeżenia praw Eisiga Hermana ustanawia się pana Borucha Eisenberga w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eisiga Hermana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 20 maja 1908.

L. cz. C. I. 158/8 (1) (4693)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Petrów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Leibę Rotha pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 czerwca 1908 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Petrów ustanawia się pana Michała Jakowenko w Olchowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 11 maja 1908.

L. cz. C. I. 91/8 (3) (4641)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Huć, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Izaaka Bleicha w Zbarażu pozew o zniesienie spólności realności whl. 178 i 940 gm. kat. Łubianki niższe i whl. 1030 gm. Łubianki wyższe.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 11 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Iwana Hucia ustanawa się pana dr. Stefana Bocheńskiego adwokata w Zbarażu kuratorem, który zastęwać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 12 maja 1908.

L. cz. C. I. 124/8 (1) (4605 1—3)

Przeciw Michałowi i Katarzynie Kościom, których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dubiecku przez Jakóba i Maryanę Spiechów ze Skopowa pozew o 510 koron 40 hal.

Nad podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27 czerwca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się pana Antoniego Leśnego w Skopowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać w rzeczonej na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 14 maja 1908.

L. cz. C. I. 189/8 (1) (4673)

Przeciw Michałowi Mikłaszowi z Jodłówki, którego miejsce pobytu obecnie nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Samuela Goldmana z Pruchnika pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 542 ks. gr. gm. Jodłówka przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 24 czerwca 1908 o godz. 8 rano, biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się p. dr. Samuela Schorra, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 20 maja 1908.

L. cz. C. I. 139/8 (2) (4637)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zubowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Pawlinę Raczkowską pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 19 czerwca 1908, 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Stanisława Kielara, c. k. notaryusza w Obertynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 20 maja 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 378/8 stow. II. 332 (3454)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kulików.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Wystąpili ze składu dyrekcyi: Ksiądz Ludwik Babik, Józef Bejcarowicz młodszy i Franciszek Trembecki.

Do dyrekcyi wybrani: Ks. Ludwik Babik ponownie, ks. Kazimierz Halicki, rzym. kat. katecheta w Kulikowie i Jan Górski, rolnik w Przemiwołkach.

Dzień wpisu: 28 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. cz. Firm. 77, Rg. A. I. 44 (3448)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2.

Brzmienie firmy: „Klausner & Kapelner“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: biuro techniczne i dom komisowo-handlowy.

Wystąpił: spólnik Schaje Kapelner.

Odtąd właścicielem firmy sam: Hirsch Klausner, który firmę pod powyższem brzmieniem nadal prowadzić będzie.

Dzień wpisu: 29 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 164/8 (3576)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu z ograniczoną poręką w Rozwadowie, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 14 lipca 1907 r. wybrano w miejsce ustępującego dr. Józefa Isenberga dyrektorem tegoż Towarzystwa dotychczasowego zastępcę dyrektora zaś wybrano Izaaka Wiesena z Rozwadowa, obu na przeciąg dwu lat, oraz zarządza się wpisanie, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 1 marca 1908 wybrano dyrektorem dr. Adolfa Hochstima z Rozwadowa do końca roku 1908 i ustanowiono dyrektorem kierującym z powodu choroby Hirscha Friedmana.

Rzeszów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. Firm. 359 Poj. III. 10 (3516)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „B. Gabryelska“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż fortepianów Jan Mieczysław Zga im. Dropiowski w Krakowie, nabył na swoją własność powyższe przedsiębiorstwo od dotychczasowej właścicielki Bronisławy Gabryelskiej z prawem używania firmy „B. Gabryelska“.

F. Z. (Podpis firmy) własnoręczne wypisanie nazwy firmy.

Dzień wpisu: 6 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 158/8, Stow. II. 186 (3659)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Przeczyca.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Przeczycy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 1 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom kredytu dla gospodarstw, przemysłu i handlu, lokowanie oszczędności tychże, i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcyę tworzą: Ksiądz Stanisław Konopacki, proboszcz w Przeczycy, jako przełożony Zarządu, Józef Nawracaj gospodarz i naczelnik gm. w Przeczycy jako zastępca przełożonego, Wojciech Chajec, gospodarz w Skurowej, Józef Maziarka, gospodarz w Demborzynie i Jan Jasik gospodarz w Kamienicy dolnej jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój Przełożony Zarządu lub jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 5 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 240/7 Stow. I. 375 (3608)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podwysokie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Podwysokiem stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Jan Zagórzyński, Jan Szalanik, Antoni Karczewicz i Teofil Starczewski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie ks. Jan Zagórzyński jako przełożony Zarządu, Antoni Karczewicz, Jan Szatanik jako członkowie Zarządu zaś w miejsce występującego członka Teofila Starczewskiego wybrano członkiem Zarządu Jana Badaszewskiego.

Data wpisu: 23 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 5 października 1907.

L. cz. Firm. 166/8 Rg. B. 2 (3569)

Obwieszczenie.

Do rejestru Oddział B. wpisano odnośnie do firmy:

Brzmienie firmy: „Deutsch Galizische Petroleum Actiengesellschaft Harklowa“ z siedzibą w Berlinie a reprezentacyą gen. na Austryę w Jaśle.

1. że rzeczone Towarzystwo podwyższyło kapitał zakładowy o 200.000 marek przez emisyę nowych na 1000 m. opiewających akcyi na okaziciela (zmiana § 4 dotychczasowego statutu dokonana uchwałą walnego Zgromadzenia odbytego w Berlinie dnia 27 września 1907).

2. że w skład przełożeństwa wszedł p. Camillo Siegl zamieszkały w Berlinie, który jest upoważniony do zastępywania Towarzystwa i podpisywania firmy tegoż łącznie albo z innym członkiem przełożeństwa albo z generalnym prokurzystą, wreszcie

3. że p. Lambert Stifel przestał być członkiem Przełożeństwa.

Dzień wpisu: 11 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 kwietnia 1908.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80
	Półrocznie	„ 13·60
	Rocznie	„ 27·20
w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

L. 39.182/I. (4544 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Dębicy ogłasza się niniejszem konkurs.

Do okręgu lekarskiego w Dębicy przydzielona jest przestrzeń od klm. 93·4 do klm. 124·4 linii Kraków-Podwołoczyska z budkami strażniczemi Nr. 76 do Nr. 99 włącznie i przestrzeń od klm. 0·0 do klm. 16·356 linii Dębica-Rozwadów z budkami strażniczemi Nr. 1 do Nr. 7 włącznie. Dalej personal c. k. sekcyi konserwacyi kolejowych Tarnów I. i Dębica, zamieszkały w powyż oznaczonym obrębie, personal ekspozytury ogrzewalni maszyn w Dębicy, urzędów stacyjnych: Czarna, Dębica, Ropczyce, Dąbie i przystanku Grabiny.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 2.000 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 400 kor. rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktykę szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.

Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnieść należy najpóźniej do 10 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi i kolei państw. w Krakowie (Oddział I.).

Kraków, dnia 18 maja 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

ТОВАРИСТВО ВЗАИМНЫХЪ ОБЕЗПЕЧЕНЬ „ДНѢСТЕРЪ".

Рахунокъ зыскôвъ и стратъ за рôкъ 1907.

Ч. п.	Выдатки:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Выплата шкôдъ** (вчисляючи кошты ліквід.)			1,148.048	41		
	вôдъ того участь Товариствъ реасекураційныхъ			549.978	31	598.070	10
II.	**Выдатки на зарядъ:**						
	1. Провізія аґентамъ и безпос. обезпеченѣ			172.600	60		
	2. Бѣжучѣ выдатки на управу:						
	а) Гонорарѣ Дирекціи и Комісіи ревізійнои	10.075	—				
	б) Платнѣ урядниковъ сталыхъ и провізоричныхъ и додатки на мешканє	145.064	97				
	в) Кошты подорожи урядниковъ	3.940	76				
	г) Кошты подорожи и дієты Рады Надз.	1.214	—				
	д) Кошты адаптацій	330	39				
	е) Потребы канцелярійнѣ	4.700	24				
	ж) Кошты опалу и свѣтла	4.702	27				
	з) Кошты друку	11.717	75				
	и) Порторія Дирекціи и Аґентôвъ	38.164	92				
	к) Передплаты и оголошеня	3.063	56				
	л) Ремунераціи персоналу	8.432	97				
	Датки добродѣйнѣ и новорôчнѣ	1.561	—				
	м) Роботы переплетничѣ	3.301	25				
	н) Кошты заступства правного и судовѣ	792	09				
	о) Рôжнѣ выдатки	753	45	237.814	62		86
	3. Податки и належитости скарбовѣ			17.032	64	427.447	
III.	**Амортизаціи и иншѣ выдатки:**						
	1. Выдано:						
	а) на кошты будовы домôвъ по колявдаціи	8.221	35				
	б) на закупно и вôднову инвентаря	6.486	52				
	2. Вôдписано:						
	а) зъ вартости реальностей	7.150	—				
	б) яко нестягаемѣ належитости	2.535	02	24.392	89		
	3. Страты на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ:						
	а) дѣйстнѣ	131	30				
	б) книговѣ	26.440	30	26.571	60		
	4. Иншѣ выдатки:						
	а) Законный додатокъ для сторожей огневыхъ на Буковинѣ	537	08				
	б) Добровôльнѣ датки для сторожей огневыхъ	2.065	20				
	в) Оплата до фонду емеритального урядниковъ	3.575	—				
	г) Оплата до касы хорыхъ м. Львова	3.501	92				
	д) Заплаченѣ вôдсотки	893	56	10.572	76	61.537	25
	5. Звороты членамъ за р. 1906 зачисленѣ на преміи въ р. 1907 (решту 19.006 К. 84 с. незачислену придѣлено до фонду резервового, § 52 статута)					182.720	91
IV.	**Резерва на невыплаченѣ шкоды:**						
	на шкоды въ р. 1907:	16.525	—				
	зъ вôдчисленємъ участи Товариствъ реасекурац.	8.037	54			8.487	46
V.	**Станъ фондôвъ** зъ концемъ року 1907:						
	1. Резерва преміи (обч. на 53% власнои пр.)			613.720	—		
	2. Фондъ резервовый			1,003.364	14		
	3. Фондъ на рôжницѣ курсу	29.866	35				
	зъ того покрито страту на курсѣ (якъ III. 3 а. б) К. 26·571·60 по вôдчисленю зыску на курсѣ (якъ VI. 3. а.) „ 142·50	26 429	10	3.437	25		
	4. Фондъ спеціяльный на звороты			50.939	14		
	5. Спеціяльна резерва			35.000	—		
	6. Фондъ заосмотреня провизоричного персоналу			20.000	—		
	7. Надзвычайный фондъ заосмотреня аґ. и ихъ сиротъ			20.000	—	1,746.460	53
VI.	**Надвыжка** въ рôчного обороту					302.782	—
		3,327.506	11				

Ч. п.	Приходы:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Переносъ фондôвъ** зъ року 1906:						
	1. Резерва преміи зъ вôдчисленємъ участи Тов. реасекураційныхъ			550.110	—		
	2. Фондъ резервовый:						
	станъ 31. грудня 1906	846.189	20				
	до того зъ надвыжки року 1906	59.627	—	905.816	20		
	3. Фондъ на рôжницю курсу			29.866	35		
	4. Спеціяльна резерва			31.040	73		
	5. Спеціяльный фондъ на звороты	16.159	89				
	до того зъ надвыжки за р. 1906 придѣлено	34.779	25	50,939	14		
	6. Фондъ заосмотреня провизоричного персоналу			12.500	—		
	7. Фондъ заосмотреня аґ. и ихъ сиротъ			12.500	—	1,592.772	42
II.	**На звороты членамъ** въ роцѣ 1907 зъ надвыжки р. 1906					201.727	75
III.	**Резерва шкôдъ** зъ року 1906 (зъ вôдчисленємъ участи Тов. реасекураційныхъ)					2.787	92
IV.	**Побранѣ преміи** зъ вôдчисленємъ сторнъ *)			2,159.903	02		
	вôдъ того премія реасекураційна **)			1,001.939	66	1,157.963	36
V.	**Приходъ зъ льокацій капіталôвъ:**						
	1. вôдсотки вôдъ вкладокъ и рах. бѣжучихъ	7.079	80				
	2. вôдсотки вôдъ цѣнныхъ паперôвъ	35.398	39	42.478	19		
	3. доходъ зъ реальностей			18.578	41	61.056	60
VI.	**Иншѣ приходы:**						
	1. Належитости за грамоты обезпеченя			31.186	99		
	2. доходъ за таблички			1·623	64		
	3. Зыскъ на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ:						
	а) дѣйстный	142	50				
	б) книговый	—	—	142	50		
	4. Рôжнѣ приходы:						
	а) законный додатокъ для сторожей огневыхъ на Буковинѣ	537	08				
	б) вôдысканѣ претенсіи зъ вôдписаныхъ въ р. 1906 и попер.	1.365	09				
	г) приходы фонду резервового: *а)* додатки членôвъ . . К. 78·342·10 *б)* звороты и дробы зъ вôдшкодовань „ 199·—	78.541	10	80.443	27	113.396	40
	5. участь въ зыску (bonus) за р. 1906 и провізіи вôдъ Тов. реасекур. за р. 1907			208.212	26		
	вôдъ того 5% до фонду емер. уряд.			10.410	60	197 801	66
						3,327.506	11

*) Въ р. 1907 выдано 233.354 полісъ на 237,935.903 кор. обезпеченои вартости, зъ преміею 2,323.841·28 кор., сторновано 19.411 полісъ на 19,892.412 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 163.938·26 кор., остає важныхъ 213.943 полісъ на 218,043.491 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 2,159.903 02 кор.

**) Въ реасекурацію вôддано 102,266.999 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 1,001.939·66 кор., остає на власне ризико 115,776.492 кор. обезпеченои вартости.

Рахунокъ білянсу 31 грудня 1907

Товариства взаимныхъ обезпечень „ДНѢСТЕРЪ“

Ч. п.	Актива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	Невплаченый капіталъ акційный			—	—
2.	**Готôвка** въ касѣ			21.312	02
3.	**Розпорядимі вкладки** въ институціяхъ банковыхъ и щадничихъ:				
	а) на рахунку бѣжучôмъ въ Щадници почтовôй, Банку краевôмъ и въ Товариствѣ кредитовôмъ „Днѣстеръ“	111.484	77		
	б) на вкладкахъ щадничихъ	177.620	—		
	в) на удѣлахъ въ Товариствѣ кредитов. „Днѣстеръ“	1.399	40	290.504	17
4.	**Цѣнні паперы** пôсля курсу грошевого 31/12 1907	830.415	70		
	до того бѣжучі купоны	3.177	67	833.593	37
5.	**Реальности власні**: ч. к. 199, 200 и 201 М. у Львовѣ	715.000	—		
	вôдписано на амортизацію	7.150	—	707.850	—
6.	Векслѣ въ портфелю			—	—
7.	**Фондъ емеритальный урядникôвъ:**				
	а) цѣнні паперы пôсля курсу въ дня 31/12 1907 кор. 175 591·60, бѣжучі купоны „ 630·83	176.222	43		
	б) книжка вкладкова Тов. кредит. „Днѣстеръ“	40.699	42	216.921	85
8.	**Ефекты кавційні аґентôвъ**			123.970	—
9.	Сальда чинні рахункôвъ зъ Товариствами реасекураційними			56.803	18
10.	**Залеглости въ аґенціяхъ** (нестягнені преміи за полісы)			140.149	45
11.	**Рôжні довжники:**				
	а) въ рахунку пожичокъ громадамъ на сикавки			2.110	60
	б) зачетъ на вôдшкодоване			100	—
12.	Переносъ коштôвъ заснованя и орґанізаціи			—	—
13.	Вартôсть инвентаря по наступившôмъ вôдписаню			—	—
14.	**Задатки на платнѣ** урядникамъ			10 895	18
				2,404.209	82

Ч. п.	Пасива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	**Фондъ резервовый**: станъ 31/12 1907 *)			1.003.364	14
2.	Фондъ основный			—	—
3.	**Фондъ на рôжницю курсу**			3.437	25
4.	**Спеціяльный фондъ для зворотôвъ**			50.939	14
5.	**Резерва преміи** зъ вôдчисленемъ участи Тов. реасекурац.			613.720	—
6.	**Резерва на невыплач. шкоды** въ р. 1907			8.487	46
7.	**Резерва спеціяльна**			35.000	—
8.	**Фондъ емерит. урядникôвъ и слугъ** **)			218.364	55
9.	Фондъ заосмотреня несталого персоналу			20.000	—
10.	Надзвычайный фондъ заосмотреня (аґент. и ихъ сиротъ)			20.000	—
11.	Рôжні вѣрителѣ (сальда аґентôвъ)			3.608	20
12.	Кавціи аґентôвъ и инші			123.970	—
13.	Законный додатокъ для огневыхъ сторожей на Буковинѣ			537	08
14.	**Надвыжка** зъ рôчного обороту			302.782	—
				2,404.209	82

Зужитє надвыжки пôсля ухвалы Загальныхъ Зборôвъ зъ 14. мая 1908.

	кор.	сот.	кор.	сот.
Надвыжка білянсова за рôкъ 1907 выноситъ			302.782	—
зъ того призначено:				
1, до фонду резервового по мысли §. 9. б) статута 20% — по придѣленю тои квоты буде выносити фондъ резервовый 1,063·021 кор. 14 сот.	60.557	—		
2. на звороты членамъ по мысли §. 52 статута — зъ чого отримаютъ члены по 10% вôдъ премій заплаченыхъ въ р. 1907	215.990	—		
3. на публичні добродѣйні цѣли до розпорядимости Рады по мысли § 29 л. ст.	2.000	—		
4. на фондъ ювилейный им. Цѣсаря Франца Іосифа I. для безпроцентовыхъ пожичокъ и запомогъ на огнетревале покрыване будынкôвъ для погорѣвшихъ бѣдныхъ членôвъ	20.000	—		
5. а решту до фонду спеціяльного на звороты по мысли § 52 и 17 стат.	4.235	—	302.782	—
по придѣленю тои квоты буде выносити фондъ спеціяльн. на звороты 55.174 кор. 14 сот.				

*) Рахунокъ фонду резервового за рôкъ 1907.

	кор,	сот.	кор.	сот.
Станъ въ кôнцемъ року 1906			846.189	20
Прибуло въ роцѣ 1907:				
20% зъ надвыжки білянсовои за р. 1906	59.627	—		
Додатки вôдъ членôвъ	78!342	10		
Звернені вôдшкодованя и дробы зъ вôдшкодовань	199	—		
Незачислені звороты въ р. 1907	19.006	84	157.174	94
Станъ въ днемъ 31/12 1907			1,003.364	14

**) Рахунокъ фонду емеритального за рôкъ 1907.

	кор.	сот.	кор.	сот.
Станъ въ кôнцемъ року 1906			185.810	21
Прибуло въ роцѣ 1907:				
Провизія вôдъ обезпеченъ безпосередныхъ	11.336	36		
Зъ зворотôвъ вôдъ Тов. реасекураційныхъ	10.410	60		
Оплаты вôдъ урядникôвъ	4.4 6	82		
„ „ Товар. 5% вôдъ платнѣ	3 575	—		
Даръ до фонду емеритального	75	—		
Вôдсотки власні	9.076	03	38.949	84
Разомъ			224.760	05
Вôдъ того страта на курсѣ власн. ефектôвъ	5.755	50		
Выплачено пенсію вдовѣ и дод. сиротамъ	640	—	6.395	50
Станъ зъ днемъ 31/12 1907			218.364	55

Львôвъ 31 грудня 1907.

ДИРЕКЦІА:

Дръ **Стефанъ Федакъ**, Дръ **Ярославъ Кулачковскій**, Дръ **Володимиръ Охримовичь**.

Комісія Ревізійна:

Емиліянъ Куницкій, **Микола Мельникъ**, **Юліянъ Сѣчиньскій**.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie zaprasza członków na

35 roczne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 30 maja 1908 o godzinie 12 w południe w domu własnym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
2. Wnioski Komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§ 30, 41, 63 i 64 statutu.
4. Zatwierdzenie wyboru trzech dyrektorów i dwóch zastępców na przeciąg lat trzech (§ 16 statutu).
5. Odczytanie sprawozdania lustratora wraz z uwagami Zarządu Związku o wyniku przeprowadzonej lustracyi w dniach 5 do 10 sierpnia 1907 w myśl § 8 ust. z 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. p. p.
6. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej (§ 31 statutu).
7. Zmiana §§ 12, 22, 23, 25, 26, 29, 30, 31, 33, 37, 41, 53 i 55 statutu.

Łańcut, dnia 20 maja 1908.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Sekretarz **Wilhelm Brückner** w. r. Prezes **Jan Cetnarski** w. r.

N. B. Zamknięcie rachunków za rok 1907 służy członkom do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na Zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (40 kor.) do kasy Towarzystwa wpłacili (10 lit. a statutu).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.